

WIADOMOŚCI GEOGRAFICZNE

(REVUE MENSUELLE DE GEOGRAPHIE)

Wydawnictwo Krakowskiego Oddziału Polskiego Tow. Geograficznego

Redakcja: WIKTOR ORMICKI, Kraków, ul. Grodzka 64.

Miesięcznik poświęcony przeglądowi spraw geograficznych w Polsce i za granicą.
Wychodzi z początkiem każdego miesiąca z wyjątkiem sierpnia i września.

Kraków, marzec-kwiecień-maj 1932 r.

WALERY GOETEL.

Perspektywy słowiańskiej współpracy na polu paleogeografji.

Słowiańska współpraca na polu paleogeografji staje się zagadnieniem szczególnie aktualnem od chwili, w której J. Nowak¹⁾ w swych publikacjach lat ostatnich dał zarysy syntetyczne paleogeografji południowej Polski. Syntezy te dają wzorowy przykład, jak powinny wyglądać rekonstrukcje paleogeograficzne w obszarach silnie sfałdowanych i jak paleogeografja nie da się należycie ująć bez najszczegółowszego jej oparcia o tektonikę. Rekonstrukcje paleogeograficzne J. Nowaka objęły oprócz terytorjów politycznych przynależnych do Polski także obszary przylegające. Pozostaje to w związku z okolicznością, że rekonstrukcje te są wykonane głównie dla łuku Karpackiego i przedstawiają nam zasięgi lądów i mórz w poszczególnych epokach (np. karbon, trjas, jura). Po odwinięciu więc jednostek tektonicznych w ich pierwotne położenie, przed sfałdowaniem, zasięg ich poszedł daleko poza granice Polski, a szczególnie w kierunkach zachodnim i południowym na obszar Czechosłowacji.

Rekonstrukcje paleogeograficzne J. Nowaka, najkompletniejsze tego rodzaju w literaturze geologicznej krajów słowiańskich, wskazują drogi, któremi kroczyć powinna współpraca krajów słowiańskich na polu paleogeografji. Na pierwszy plan wysuwa się tutaj współpraca Polski i Czechosłowacji, jako państw, przylegających bezpośrednio do siebie na długiej, bo ponad 900 km liczącej granicy politycznej, ciągnącej się wzdłuż łańcucha karpackiego. Współpraca ta zarysowała się też już wybitnie, a to tak na posiedzeniach i wycieczkach sekcjy geologicznych Kongresów Geografów i Etnografów Słowiańskich, jak przedewszystkiem w pracach najstarszej z powojennych organizacji naukowej przyrodników słowiańskich, Asocjacji Karpackiej Geologicznej.

Karpacka Asocjacja Geologiczna powstała w roku 1923 na XIII Międzynarodowym Kongresie Geologicznym w Brukseli z inicjatywy geologów polskich i czechosłowackich, którzy założyli tę organizację, odczuwając silną potrzebę współpracy obu krajów na polu geologii Karpat. Do organizacji tej weszły także Jugosławja i Bułgarja, jako kraje leżące w pobliżu karpackiego łuku, czy też w jego przedłużeniu, przedewszystkiem jednak wciągnięto do niej Rumunję, kraj tkwiący równie mocno w obszarze

¹⁾ Jan Nowak: Zarys tektoniki Polski. Publikacja II. Zjazdu Słowiańskich Geografów i Etnografów w Polsce. Kraków, 1927.

Karpat, jak Polska i Czechosłowacja. Na przykładzie tym zarysowała się wybitnie okoliczność, która zdaniem mojem powtarzać się będzie w dziedzinach innych gałęzi nauk geologicznych i geograficznych, że Rumunja, jako państwo o strukturze bardzo podobnej do struktury zachodnio-południowo-słowiańskich krajów, musi być zaproszoną i pociągniętą do ściślejszej współpracy z nauką krajów słowiańskich.

Karpacka Asocjacja Geologiczna odbyła już trzy zjazdy (w Polsce rok 1925, w Rumunji rok 1928 i w Czechosłowacji rok 1931). Bardzo ciekawem było stwierdzenie, jak rosło uczestnictwo i zainteresowanie tymi kongresami nie tylko wśród geologów krajów zrzeszonych, ale i wśród zagranicznych, którzy coraz liczniej przyjeżdżają na kongresy Asocjacji.

Karpacka Asocjacja Geologiczna jest organizacją samodzielną i niezależną od Zjazdów Geografów i Etnografów Słowiańskich. Tem nie mniej pozostaje ona w ścisłym związku z organizacją Zjazdów Słowiańskich Geografów i Etnografów, a geolodzy słowiańscy, należący do Asocjacji, szczególnie polscy i czechosłowaccy, referowali wielokrotnie na Zjazdach Słowiańskich Geografów i Etnografów wyniki swych prac nad geologią i paleogeografią krajów słowiańskich, a przede wszystkim łuku karpackiego. Dalsza współpraca na tem polu oparta na tak doskonałej podstawie rzeczowej i terenowej, a mająca najlepsze widoki rozwoju, powinna być dalej pogłębianą i rozszerzaną. Powinna ona iść w kierunku zaznajamiania się wzajemnego z wynikami prac geologów słowiańskich (i rumuńskich), urządzania zjazdów i wycieczek, ogłaszania i wymiany publikacyj, a wreszcie wzajemnego ułatwiania i popierania prac geologów jednych krajów w krajach drugich, gdzie to jest potrzebne dla najszerszej pojętych interesów naukowych.

Sprawy Polskiego Towarzystwa Geograficznego.

(Actes de la Société Polonaise de Géogr.)

Warszawa. Posiedzenie naukowe P. T. G. dnia 6 listopada 1931 r. Na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa Wł. Massalskiego, wygłosili referaty: Prof. Dr. Stanisław Lencewicz p. t. „Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Geograficznego w Paryżu“ i p. Paweł Ordyński p. t. „Wystawa Kolonialna w Paryżu“. Streszczenie referatów będzie wydrukowane w tomie XII „Przeglądu Geograficznego“.

Posiedzenie naukowe P. T. G. dnia 27 listopada 1931 r. Na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem prezesa Wł. Massalskiego, wygłosił referat Prof. Dr. Jerzy Loth p. t.: „Wycieczka Kongresu Geograficznego po Algerji“. Referat był ilustrowany obrazami świetlnymi i filmem z własnych zdjęć prelegenta.

Posiedzenie naukowe P. T. G. dnia 19 grudnia 1931 r. Na posiedzeniu odbytem pod przewodnictwem prezesa Wł. Massalskiego wygłosił referat kons. gen. Prof. Stanisław Srokowski p. t. „Litwa współczesna“. Po referacie nastąpiła ożywiona wymiana zdań.

Posiedzenie naukowe P. T. G. dnia 4 lutego 1932 r. Dr. Władysław Deszcza wygłosił referat p. t. „Wielkość i roz-

mieszczenie osiedli w Polsce". Referat opublikował G. U. S. w Kwartalniku Statystycznym.

Posiedzenie naukowe P. T. G. dnia 19 lutego 1932 r. Na posiedzeniu, odbytem pod przewodnictwem prezesa A. Sujkowskiego, przemawiał p. Jan Piekalkiewicz p. t. „Drugi powszechny spis ludności w Polsce“. Prelegent zaznajomił zebranych z organizacją i opracowaniami do tego czasu wynikami spisu ludności 1931 r. i podał przyczyny, które spowodowały zmiany w zaludnieniu poszczególnych powiatów. Referat wywołał dyskusję nad zagadnieniami polityki populacyjnej. Streszczenie referatu ukaże się w tomie XII „Przeglądu Geograficznego“.

Posiedzenie naukowe P. T. G. dnia 4 marca 1932 r. Posiedzenie pod kierownictwem prezesa Sujkowskiego wypełniły: referat p. Prof. Dr. Stanisława Lenczewicza p. t. „Międzyrzecze Bugu i Prypeci“, streszczający wyniki czteroletnich prac prelegenta i jego współpracowników na Polesiu, oraz referat p. Reginy Danysz-Fleszarowej p. t. „Spis jaskiń krajowych“, w którym referentka zaznajomiła zebranych z pracą nad rejestracją istniejących na terenie Polski pieczar w celu ich zbadania i ewentualnej ochrony. Praca p. St. Lenczewicza ogłoszona zostanie drukiem w t. XII „Przeglądu Geograficznego“.

Posiedzenie Komisji Dydaktycznej P. T. G. dnia 14 lutego 1932 r. zawierało referat p. Pawła Ordyńskiego p. t. „Wystawy szkolne o charakterze monograficzno-regionalnym“. Po referacie zwiedzono wystawę szkolną w gimnazjum Zgromadzenia Kupców m. Warszawy, poświęconą morzu polskiemu. Administracyjna część posiedzenia była poświęcona sprawozdaniu z działalności i wyborom Zarządu komisji, do którego weszli ponownie P. Ordyński — przewodniczący, F. Różycki — wiceprzewodniczący i M. Rylke — sekretarz.

Komisja Badań Migracyjnych przy Polskiem Towarzystwie Geograficznem. Szczegóły patrz strona 41.

Kraków. Posiedzenie publiczne z dnia 17 lutego 1932 r. Red. Mieczysław Babiński omówił całokształt życia „Dzisiejszej Japonii“ ilustrując odczyt licznymi obrazami.

Posiedzenie publiczne z dnia 24 lutego 1932 r. Dr. Jan Kazimierz Dorawski przedstawił dzieje i sukcesy „Polskiej wyprawy alpinistycznej w Alpy Francuskie“, mającej charakter sportowy, a zarazem propagandowy.

Posiedzenie publiczne z dnia 27 lutego 1932 r. Hindus Radż Behari Lal Mathur z Gwalior wygłosił ciekawy odczyt o „Indjach Współczesnych“ ilustrowany przeżroczami.

Posiedzenie publiczne z dnia 2 marca 1932 r. Dr. Adam Gadomski wygłosił treściwy odczyt „Z wędrówki po Egipcie“ związany ze zjazdem Międzynarodowym geografów w Kairze, a pogłębiony późniejszymi studjami prelegenta.

Posiedzenie publiczne z dnia 8 marca 1932 r. P. Stanisław Hr. Mycielski mówił o swych „Wrażeniach i przygodach w podzwrotnikowej dżungli afrykańskiej“,

w której spędził długie miesiące jako myśliwy i podróżny. Odczyt ilustrowany był pięknymi przeźrocami prelegenta.

Posiedzenie publiczne z dnia 9 marca 1932 r. Prof. Dr. Jan Stanisław Bystron opowiedział o „Wrażeniach z podróży po Algierze“, dając całokształt stosunków fizjogeograficznych i życia społecznego, oraz rys historyczny dziejów Algieru. *St. L...i.*

Kraków. Zwyczajne Walne Zebranie Pol. Tow. Geograficznego Oddziału w Krakowie. Zwyczajne Walne Zebranie Oddziału odbyło się dnia 4 marca 1932 r. w sali Instytutu Geograficznego z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu z ostatniego zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu, 4) wniosek Komisji Rewizyjnej, 5) wybór członków Zarządu, 6) wnioski i interpelacje.

Zebranie zagał przewodniczący Oddziału Prof. Dr. J. Smoleński, charakteryzując pracę Towarzystwa w ciągu ostatniego roku. Następnie sekretarz Mg. St. Leszczycki odczytał protokół z ostatniego zebrania, który przyjęto jednogłośnie. Sprawozdanie Zarządu przedłożył sekretarz. Oddział liczy 59 członków zwyczajnych i 2 wspierających. Odbyło się 4 zebrania Zarządu i 30 zebrań ogólnych, Sekretariat załatwił 1168 pism. Akcją odczytowa kierował Prof. Dr. J. Smoleński, administracja pozostawała w rękach sekretarza i wicesekretarki Mg. W. Stolfówny. Ogółem odbyło się 30 odczytów, z tego fachowych 6, publicznych 24 (patrz „Wiadomości Geogr.“). Urządzono cykl odczytów podróżniczych „Z całego świata“, złożony z 16 odczytów. Frekwencja wahała się między 800 a 60 osób, zależnie od charakteru prelekcji, ogółem było 4130 osób na odczytach P. T. G. czyli średnio na odczyt wypadło 138 osób. Ogólny dochód z akcji odczytowej wyniósł 1.765,25 zł. Z zagranicy przybyli w tym roku: p. J. Toepflitz-Mrozowska z Medjolanu, Brat J. Borecki z Rodezji, O. S. Martinez de Munekas z Hiszpanji, radz Lal Mathur z Gwalior.

Akcją wydawniczą kierował Doc. Dr. W. Ormicki. Wydano IX Tom Wiadomości Geograficznych, rozbudowany działem poradni naukowej dla pracujących na prowincji, z rozszerzonymi działami bibliografji i recenzji. Wydano nowy zeszyt „Odczytów P. T. G.“ z pracą Dr. M. Dobrowolskiej: „Osadnictwo puszczy Sandomierskiej“. Biblioteka wzrosła o 24 tomy liczy obecnie 222 dzieł, prowadzona jest przez Mg. W. Stolfówną. Oddział brał udział w Zjazdach geografów w Gdyni i Paryżu. Po sprawozdaniu na wniosek Komisji Rewizyjnej uchwalono absolutorjum dla ustępującego zarządu jednomyślnie. W uzupełniających wyborach do zarządu weszli: Kon. Gen. St. Srokowski, p. prof. M. Sawicka, Doc. Dr. Ormicki, Dr. M. Dobrowolska, Mg. St. Leszczycki na przeciąg 3 lat; p. Kurator Okr. Szk. E. Nowicki, Dr. R. Mochnacki i Mg. W. Stolfówna na okres 1 roku. Przewodnictwo Oddziału złożono ponownie w ręce Prof. Dr. J. Smoleńskiego. Następnie uchwalono następujący wniosek:

„Walne Zebranie Krak. Od. P. T. G. zwraca się do Głównego

Zarządu P. T. G. w Warszawie z wnioskiem o ujednostajnienie organizacji Towarzystwa przez oparcie jej na istnieniu równorzędnych, autonomicznych Oddziałów terytorjalnych, podporządkowanych Głównemu Zarządowi w Warszawie; w związku z tem uważa Walne Zebranie Krak. Oddz. P. T. G. za niezbędne założenie Oddziału Warszawskiego“. We wnioskach omówiono sprawę wycieczek krajowych i zagranicznych (Radca J. Fischer, Prof. Dr. J. Smoleński) kwestję wydawania „Odczytów Geograficznych“ (Prof. St. Korbel, Wiz. K. Bzowski, Prof. Dr. J. Smoleński). Na zakończenie Prof. Dr. J. Smoleński przedstawił plan pracy Oddziału obejmujący: akcję odczytową, wydawniczą, propagandę Towarzystwa, podtrzymanie współpracy naukowej słowiańskiej, akcję wycieczkową, prace przygotowawcze do unifikacji towarzystw geograficznych w Polsce i do Międzynarodowego Kongresu Geografów w Polsce, w 1934 r. St. L...i.

Ruch geograficzny w świecie i w Polsce.

(Mouvement géographique dans le monde et chez nous).

I. Wykłady i kursy. *(Conférences et cours).*

Kurs geograficzno-gospodarczy dla nauczycieli geografji w szkołach średnich odbędzie się w lipcu b. r. w Nowym Targu pod kierownictwem naukowym prof. dr. Jerzego Smoleńskiego, dyrektora Instytutu Geograficznego U. J.

II. Towarzystwa i komisje, czasopisma i stacje naukowe. *(Sociétés et commissions, périodiques et stations scientifiques).*

Londyn. — Nowo uruchomione przez kpt. Mc. Cawa czasopismo kartograficzne „Empire Survey Review“ ma na celu informowanie o technicznych postępach i metodach zdjęcia kartograficznego w Imperjum Brytyjskiem.

Madryt. Od ub. r. ukazuje się tutaj nowe czasopismo oceanograficzne p. t. „Revista del Consejo Oceanografico Ibero-Americano“.

Tybinga. — Świeżo powołany do życia związek niemieckich biologów wydaje od października ub. r. własny miesięcznik „Der Biologe“ pod redakcją prof. dr. Lehmana.

Warszawa. — Przy Polskiem Towarzystwie Geograficznem została utworzona Komisja Badań Migracyjnych, której program obejmuje: geograficzno-naukowe badanie przejawów migracji, oraz charakteru i przydatności terenów dla osadnictwa i polskiej ekspansji gospodarczej, zbieranie materiałów i dostarczanie danych informacyjnych, dotyczących tych zagadnień.

W skład Komisji wchodzi: prof. J. Loth jako przewodniczący, prof. W. Gumpłowicz, M. B. Lepecki, W. Massalski, P. Ordyński, A. Zarychta i F. Koczyński jako sekretarz.

III. Zjazdy. *(Congrès).*

Vancouver. V konferencja Pan-Pacyficzna odbędzie się w dniach do 23 maja do 4 czerwca b. r. w Kanadzie. Na po-

rządki dziennym m. i. są następujące tematy: 1) Stosunki izostyczne w obszarach przypacyficznych; 2) postępy na polu pomiarów trjangułacyjnych i geodezyjnych; 3) nowoczesne metody pomiaru długości geograficznej.

Waszyngton. XVI Międzynarodowy Zjazd Geologów przewidziany na czerwiec 1932 r. odbędzie się z powodu zastoju gospodarczego w r. 1933.

IV. Ekspedycje. (*Expéditions*).

Afryka. — **Badania prof. A. Chevalier'a na Saharze i w Sudanie.** Z polecenia francuskiego ministerstwa kolonij podjął prof. A. Chevalier w oazach pd. Algieru studja botaniczne nad aklimatyzacją niektórych roślin. W tym samym celu ma założyć w Regganie w dolinie Tanesruft wewnątrz Sahary biologiczną stację badawczą i doświadczalną. W Sudanie zaś ma przeprowadzić, oprócz badań aklimatyzacyjnych, studja nad zwalczaniem szarańchy i nad gospodarczymi możliwościami rozwoju rolnictwa.

Wyprawa Sykstusa Burbońskiego do wschodniej francuskiej Sahary ma na oku studja komunikacyjne. Idzie o dokładne rozpoznanie możliwości prowadzenia dróg na linjach: Tunis—jezioro Czad i Abéché—jezioro Czad.

Arktyda. — **Naukowe wyniki letniej podróży „Zeppelina“.** Badania naukowe prowadzone w czasie lotu „Zeppelina“ nad Arktydą nie ograniczyły się do robót fotogrammetrycznych, ale objęły także dział meteorologii. Co dwie godziny prowadzono obserwacje meteorologiczne na pokładzie i wyrzucano poza pokład na linkach instrumenty samopiszące. Ponadto uskuteczono cztery wzloty balonów na uwięzi z samopisami konstrukcji Mołczanowa. Jeden ze wzlotów dotarł na wysokość 17.000 m. Równolegle prowadzono obserwacje magnetyczne.

Według informacji udzielonych przez dr. Eckenera natrafił balon na stosunkowo wysoką temperaturę powietrza, bo w wysokości 500 m notowano 6°—7° C ciepła, a w poziomie 1200 m nawet 8,5° C.

British Arctic Air Route Expedition. Zeszłoroczne prace angielskiej ekspedycji dla polarnej komunikacji powietrznej dadzą się następująco streścić: 1) zbadano okolice góry Forela, na którą ekspedycja wspięła się do wysokości 3800 m; wyprawa pokonała w sąsiedztwie jeszcze cztery inne wzniesienia, osiągając szczyty po 3000 m. 2) Z obozu wyprawy w Angmagsalik przeprowadzono: a) przejście przez pd. Grenlandję po osi Angmagsalik-Ivigtul, b) przejście przez stację „Eismitte“ Courtauld (zimowisko) do Holstenborgu i c) podróż wzdłuż wybrzeża dokoła przylądka Farewell do Julianehaab.

Azja. — **Naukowe wyniki środkowo-azjatyckiej wyprawy W. Filchnera.** Wyprawa Filchnera uskuteczniła 142 pomiary współrzędnych geograficznych i hypsometrycznych. Kontrola materiałów, przeprowadzona przez obserwatorja w Królewcu i Poczdamie, wykazała zupełną wiarygodność pomiarów. Szczególnie bo-

gate materiały zgromadził Filchner dla zagadnień magnetyzmu ziemskiego. Ze 145 stacyj zebrała wyprawa 858 spostrzeżeń tyjących trzech zasadniczych elementów magnetyzmu ziemskiego. Obserwacje te są tem cenniejsze, że pozwalają poraz pierwszy na związanie pomiarowej sieci magnetycznej Europy z takąż siecią Chin i Indyj. Dotychczasowe mapy oparte były na wyliczeniach w myśl teorii Gaussa.

Meteorologiczne wyniki wypraw S. Obruczewa. Nowy biegun zimna. Według kilkuletnich badań S. Obruczewa leżeć ma biegun zimna nie w Wierchojańsku a w pobliżu Oimekon t. j. w obniżeniu nad górnym biegiem Indigirki w wysokości 658 m n. p. m. pod $63^{\circ}15'9''$ szerok. g. pn. i $143^{\circ}12'6''$ dług. g. wsch. Wprawdzie prowadzone tam obserwacje meteorologiczne nie zostały jeszcze ukończone, niemniej jednak średnia dla miesięcy zimowych (z terminów obserwacyjnych 7^h , 13^h i 21^h) jest o 3° — 5° niższa aniżeli w Wierchojańsku. Temperatury minimalne są niższe o 3° — 9° , maksymalne o 5° — 17° . Wprawdzie średnie lipca i sierpnia są o $\frac{1}{2}^{\circ}$ wyższe w Oimekonie, ale liczba dni mroźnych jest większa.

Zdaniem Obruczewa należy przesunąć biegun zimna na Pd-wsch. Obszar najniższych na globie temperatur obejmowałby zatem prócz Wierchojańska i Oimekonu także i górny bieg Kołymy na zach. od gór Czerskiego.

Podróż Wissmanna po Arabji. Korzystając z zaproszenia konsula holenderskiego van Meulen (Dżidda) wziął dr. W i s s m a n, asystent Inst. Geogr. w Wiedniu, udział w podróży do Hadramaut. Podróż odbywała się w szczególnie korzystnych warunkach, ponieważ miała charakter dyplomatyczny. Hadramici bowiem grają ważną rolę w Indjach holenderskich, dokąd chętnie emigrują. Punktem wyjścia podróży była Makalla, skąd wyprawa skierowała się do Asziru, dawniej znacznego portu. Stamtąd doliną Himim przez wapienny płaskowyż Dżol osiągnięto dolinę Do'an, słynną z rozległych gajów daktylowych. Po dwudniowym pobycie ruszono dalej przez Sef do położonego w szerokiej dolinie na stromym wzniesieniu miasta Hadżaren i do ważnego placu handlowego panującego nad traktem handlowym, Mes'szed. Miasto to leży w strefie neutralnej pomiędzy żyjącymi na stałej stopie wojennej kontynentalnemi szczepami Hadramaut a przybrzeżnemi filoangielskiemi. W dalszej podróży zatrzymano się kilka dni w mieście Horeda (nad dopływem Hadramaut). W ciągu dalszej podróży zwiedzano dolinę Hadramaut i Al Katn oraz rozbudowującą się w tempie amerykańskim miasto Szibam. Stosunkowo długo prowadzono studja w sąsiednich miastach Sewun i Terim; Terim gra do dzisiaj rolę ośrodka życia umysłowego i kulturalnego. Dużo bogatych materiałów zdobyto w „Mekce Hadramautu” — tak nazywają krajowy Habr Hud, gdzie znajduje się grób proroka Hud, cel licznych pielgrzymek.

W drodze powrotnej realizacja planu podróży stanęła pod znakiem zapytania z powodu wojen, panujących pomiędzy szczepami. Niemniej zwiedzono obszary do tej pory nieznanne i związano je kartograficznie z zabrzeżem Adenu.

Ameryka. — Zapowiedziana ekspedycja brytyjska uda się do Peru. Z początkiem tego roku ekspedycja kierowana przez prof. Gregory opuści Anglię, celem zbadania prawie nieznanych części wybrzeża i okolic górskich Peru. Geologiem wyprawy będzie kobieta, Miss Mckinnon Wood.

Badania na pograniczu Wenezueli i Guajany. Badania Cardony F. ograniczyły się na skutek wrogiego stanowiska Indian do zdjęcia górnego biegu Orinoko. Szczególnie dokładnie zdjęto obszar między kanałem Casiquiare a wodospadami Maipures, dalej bieg rzeki Ventuari, górnej Caury od źródeł do ujścia rzeczki Erebató i Paraguay od ujścia aż do $\pm 5^{\circ}$ szer. g. pd. Badania Cardony zostały uwzględnione w całej rozciągłości przy konstrukcji nowej mapy omawianego obszaru w podziałce 1:750.000 przez dr. Jahna.

Badania amerykańskiej ekspedycji peruwiańskiej. Johnsohnowska wyprawa peruwiańska zakończyła swe prace w jesieni ub. r. Aerofotogrametrycznie zdjęto głęboką dolinę rzeki Colca, okolice doliny Chimu i obszar ruin Pachacamac. W dolinie Colci przeprowadzono wyczerpujące studia etnograficzne.

Amerykańska wyprawa do Wenezueli, pozostająca pod kierownictwem Dickey'a, dotarła w z. r. po długich wysiłkach do źródeł Orinoco w paśmie Parima.

Prace włoskiej ekspedycji w Kordylierach Patagońskich. W czasie południowego lata 1930/31 prowadziła włoska wyprawa naukowa pod kierownictwem de Agostini, znakomitego badacza Ziemi Ognistej, studia w południowych patagońskich Kordylierach. Badania objęły obszar położony po obu stronach 50-tego równoleżnika na pn.-zach. od Lago Argentino. Obóz wyprawy znajdował się w Estancia Cristina t. j. nad pn.-zach. ramieniem wzmiankowanego jeziora. W pierwszym okresie osiągnęła wyprawa szczyt wzniesienia Mayo (2662 m), gdzie przeprowadzono studia glaciologiczne. Następnie zbadano dolinę położoną na północ od Monte Heim (2450 m), a uchodząca do jeziora Argentino. Główny wysiłek zwróciła jednak ekspedycja na przejście przez Kordyliery do fjordów zachodnich. W tym celu przeniesiono obóz do stóp lodowca Upsala. Lodowiec ten długi co najmniej 50 km a szeroki 9—12 km, reprezentuje formę przejściową pomiędzy typem alpejskim a „piedmont“. Ciekawe spostrzeżenia poczyniono odnośnie do żywotności lodowców. Stwierdzono mianowicie, że lodowce stoków wschodnich cofają się, podczas gdy na zachodnich znajdują się w awansie. Przejścia przez Kordyliery dokonano przez Cerro Cono — dalej przez 2000 do 2300 m n. p. wyniesioną zaśnieżoną i lodem pokrytą wyżynę do fjordu Falcon. Wzmiankowana wyżyna o wymiarach 10—15 km szerokości i 50—60 km długości biegnie ku północy.

Prócz wzmiankowanego przejścia zbadano jezioro Viedma i zdobyto jeden z niedostępniejszych szczytów Cerro Fitz Roy, w którego masywie dokonano zdjęć topograficznych, geologicznych i glaciologicznych.

Europa. — Prace badawcze „Posejdon“ w roku 1931.

W minionym roku przeprowadzał „Posejdon“ dwukrotnie badania hydrograficzne w pd. części morza „Północnego. Obie podróże prowadził prof. Mielck (Helgoland). Pierwsza podróż trwała od 2 do 14 maja, druga od 13 do 20 października. Badania miały charakter hydrograficzny i biologiczny. Z pierwszej podróży podobnie jak i z drugiej przywieziono materiały termiczne, obserwacje dotyczące zasolenia, ruchu wody oraz zawartości tlenu.

Wyniki badań oceanograficznych nad Bosforem i Dardanelami. Opublikowane ostatnio wyniki studjów przeprowadzonych przez Niemiecki Instytut Oceanograficzny w czasie Wojny Światowej nad Bosforem i Dardanelami, rzucają częściowo nowe światło na panujące w omawianym obszarze stosunki, częściowo zaś potwierdzają dotychczasowe poglądy. Przedewszystkiem stwierdzono znacznie większe, aniżeli przyjmowane poprzednio, nachylenie dna. Przekracza ono miejscami 20° . Dalej zbadano dokładniej wymianę wód między morzem Czarnem a basenem morza Śródziemnego, warunkowaną zupełnie różnymi stosunkami klimatycznymi w obu obszarach. W ogólności udało się stwierdzić istnienie ubogiej w sól warstwy powierzchniowej, która wyklinowuje się ku pd.-zachodowi i dolnej obficiej zasolonej, mniej jednak regularnej, co pozostaje prawdopodobnie w związku ze skomplikowaną morfologią dna.

Prąd powierzchniowy posuwa się w Bosforze i Dardanelach z chyżością 0.8 m/sek., na morzu Marmara jego chyżość spada do 0.2 m/sek. W ten sposób na przebycie 300 km długiej cieśniny potrzebuje prąd powierzchniowy około 2 tygodni. Ruch prądu dolnego jest znacznie wolniejszy. Jego chyżość dochodzi w Dardanelach do 0.2 m/sek., w morzu Marmara 0.05 m/sek., podnosząc się w Bosforze do 0.8 m/sek.

Na przebycie całej drogi zużywa ten prąd około 2.5 miesiąca.

Zasolenie prądu powierzchniowego wzrasta na przestrzeni morze Czarne — morze Egejskie z 17 do $27^{\circ}/_{00}$; w prądzie dennym maleje w przeciwnym kierunku z 39 na $34^{\circ}/_{00}$.

V. Wiadomości drobne. (*Informations courantes*).

Ogólne. — Europejski kryzys gospodarczy a plany geopolityczne. W związku z trudnościami natury finansowej i gospodarczej, które dają się dotkliwie we znaki ludności państw europejskich, pojawiło się w ostatnim czasie kilka, z punktu widzenia geografii gospodarczej i politycznej, bardzo charakterystycznych objawów.

Wszystkie one mają za punkt wyjścia dążenie do zastąpienia systemu sojuszków politycznych z okresu przedwojennego nową organizacją, opartą na przesłankach gospodarczych, zmierzającą jednakowoż do realizacji mniej lub więcej zamaskowanych celów politycznych.

Jednym z pierwszych projektów — był pomysł niemiecki unji celnej z Austrią. Odpowiedzią nań projekt francuski: unifikacji celnej dorzecza Dunaju z wyłączeniem Niemiec. Plan francuski i niemiecki poprzedziła myśl o organizacji Paneuropy. Równocześnie rozważa się projekty organizacji gospodarczej państw bałtyckich, względnie pd.-wschodniej Europy. Stanowisko Polski wobec takich bloków wynika wprost ze wskazań, dających się wysnuć z naszego położenia geograficznego. O ile myśl Paneuropy zdaje się napotykać na zbyt jeszcze wielkie przeszkody — o tyle szanse regionalno-gospodarczej organizacji są bez porównania większe. Jednakowoż realizacja

układów regionalno-gospodarczych zawisła jaknajwyraźniej od czystości intencji układających się stron.

Mapa archeologiczna Imperium Rzymskiego. W roku 1928 zgłosił Crawford na międzynarodowym kongresie geograficznym w Cambridge projekt opracowania mapy archeologicznej Imperium Rzymskiego na kanwie międzynarodowej mapy świata w podziałce 1:1 miliona. Projekt został przekazany komisji, która ustaliła, że mapa winna objąć maksymalny zasięg terytorjalny, dać zróżniczkowany obraz antropogeograficzny i zastosoować oryginalną starą pisownię. Całe wydawnictwo obliczono na 51 arkuszy (z tego ukazało się do tej pory dwa; angielski definitywnie opracowany i włoski, prowizoryczny).

Polska. — **Nasze łodzie podwodne:** „Ryś“ i „Wilk“ są największymi z łodzi tego typu stacjonowanych na Bałtyku. Według miarodajnych informacji ogłoszonych w „Bellonie“ wyporność każdej z nich wynosi 980 tonn na wodzie, 1250 pod wodą. Łodzie są długie na 79 m, szerokie 5·5 m. Maszyny dają energię 1800 KM przy pływaniu na powierzchni, pod wodą zaś 1200 KM. W związku z tem chyżość nawodna 14 mil na godzinę, podwodna 9. Załoga każdej łodzi składa się z 3 oficerów i 44 szeregowych. W skład uzbrojenia wchodzi 6 aparatów torpedowych i 2 działa (jedno 100 mm, drugie przeciwlotnicze 40 mm).

Porównanie wyników spisu ludności z dnia 9. XII. 1931 z szacunkiem G. U. S.¹⁾ Z końcem każdego roku kalendarzowego ustala zawsze G. U. S. w drodze szacunku liczbę ludności, opierając się z jednej strony na spisie (do tej pory podstawą był spis z r. 1921) z drugiej natomiast biorąc w rachubę całokształt ruchu ludności. Przeprowadzenie w ub. roku spisu rzuciło m. i. światło na wiarygodność i ścisłość szacunków przedsiębranych rok rocznie przez naszą najwyższą instytucję statystyczną. Według szacunku G. U. S. na dzień 9. XII. 1931 winno się być w Państwie znajdować 31,600.000 osób. Ponieważ spis wykazał 32,120.000 stąd błąd szacunku wynosi 520.000 co odpowiada 16% odchylenia od rzeczywistości. Błąd ten sam przez się nieznaczny zmienia na terenie poszczególnych grup województw. W województwach wschodnich wynosi on 31%, w centralnych 1·6%, w południowych 1·1%, w zachodnich 0·8%. Zmienność odchyień w województwach tłumaczy się niedostateczną jeszcze sprawnością w zakresie kontroli urodzeń i brakiem danych co do migracji wewnętrznych.

Mimo wszystko jednak błąd nie przekracza dopuszczalnej granicy, o ile idzie o całe państwo, co świadczy chlubnie o poziomie G. U. S.

Zaludnienie ważniejszych miast w Polsce („Wiadomości Statystyczne“ 1932 z. 7). W wyniku spisu z r. 1932 zanotowano 11 miast z ludnością ponad 100.000 mieszkańców, 3 miasta o zaludnieniu ponad 75.000, 8 miast o zaludnieniu ponad 50.000, 29 miast ponad 25.000, 17 miast ponad 20.000, 18 miast ponad 15.000 i 65 miast o zaludnieniu ponad 10.000 mieszkańców.

Do miast, liczących ponad 100.000 mieszkańców, należą: Warszawa 1,178.211 (+ 25% w stosunku do stanu z r. 1921), Łódź 605.467 (34%), Lwów 316.177 (29%), Poznań 246.698 (35%), Kraków 221.260 (20·4%), Wilno 196.345 (52·3%), Katowice 127.044 (21·1%), Częstochowa 117.594 (32·3%), Bydgoszcz 117.528 (34·1%), Lublin 112.539 (19%) i Sosnowiec 109.454 (26·5%). Opierając się na opublikowanych wynikach, stwierdzić należy, że urbanizacja Polski bardzo silnie postąpiła naprzód w minionym dziesięcioleciu. Spadek liczby zaludnienia notowano w Cieszynie (— 4%), w Brzeżanach (— 2%) i w Jaśle (— 2·7%). W Cieszynie dochodzi do głosu wadliwe pociągnięcie granicy państwowej, w Brzeżanach ma się do czynienia ze skutkami katastrofalnego zniszczenia wojennego, w Jaśle natomiast powodem spadku zaludnienia jest prawdopodobnie zastój w górnictwie naftowym.

Opad atmosferyczny w dorzeczu Prypeci. Skąpe dotychczasowe wiadomości o opadzie atmosferycznym w dorzeczu Prypeci rozszerza znacznie praca p. Radomskiej-Swidzińskiej. Opierając się na analizie obserwacji z okresu siedmioletniego, wykazała autorka, że: 1) wzdłuż Prypeci od źródeł po ujście Bobrzyka, nad Kanałem Królewskim i w dolinie Jasiołdy, opady wahają się od 450 do 500 mm średnio rocznie. 2) Zahorodzie, podo-

¹⁾ Notatka oparta na informacji G. U. S. publikowanej w „Wiadomościach Statyst.“ 1932, z. 4.

bnie jak cała pñ.-zachodnia część dorzecza Prypeci (po południk 26° na wsch. i po linję Dubno-Radziechów na pñd.) mają od 500 do 550 mm. 3) Krawędź wyżyny podolskiej odznacza się znacznie obfitszemi opadami (ponad 700 mm w okolicy Krzemieńca). 4) Pozostała część dorzecza Prypeci wykazuje opad od 550 do 600 m/m. 5) Wyjątek stanowią: a) wyspa Łunińska (ponad 600 mm), b) wyspa Borszczowska (na wyżynie Podolskiej, poniżej 550 mm), c) wyspa Paławkowiczowska (w pñ.-wsch. części dorzecza, gdzie opad spada niżej 500 mm).

Autorka zwraca uwagę na wykazany związek pomiędzy wysokością opadów a wyniesieniem terenu. Analiza rozkładu opadów w czasie doprowadza do wydzielenia dwóch typów, różniących się nasileniem opadów w porze letniej.

Minimum opadów pojawia się regularnie w styczniu, najpóźniej zaś w lutym, maksimum natomiast na jednych stacjach w lipcu (typ nizinny), na innych w czerwcu i sierpniu. W ogólności więcej opadu spada w lecie aniżeli w zimie. Średnie minimum miesięczne 13 mm; średnie maksimum miesięczne 108 mm; średnia amplituda 95 mm. Ze względu praktycznych duże znaczenie posiada znajomość objętości opadów. Całkowiłą ilość opadu udało się obliczyć dla roku 1929/1930; wynosi ona 38.690.776.000 m³, co równa się pokryciu dorzecza w granicach objętych badaniami warstwą 561 mm.

Afryka. — Budowa tamy w Dżebel Aulia. Projektowana budowa tamy w Dżebel Aulia — odwiekana od Wielkiej wojny — została wreszcie definitywnie postanowiona. Trwanie budowy ustalono na lat pięć, koszta zaś wynieść mają 4¹/₂ milj. funtów egipskich, nie licząc kosztów odszkodowań za wywłaszczenia (³/₄ milj. funtów egipskich).

Narazie wdrożono wstępne roboty aero-fotogrametryczne w dorzeczu górnego Nilu. Decyzja budowy barażu Dżebel Aulia jest ważna także z punktu widzenia politycznego. Wskazuje ona bowiem, że rząd egipski zdecydowany jest w całej pełni wyzyskać zawartą w r. 1929 umowę z Anglią. Umowa ta rezerwuje Egiptowi dla celów gospodarczych wody Białego Nilu, podczas gdy prawo eksploatacji Nilu Błękitnego zastrzeżone zostało dla angielskiego Sudanu.

Nawiasem trzeba tu dodać, że budowa tamy w Dżebel Aulia, jest jednym z etapów realizacji egipskiego 10-letniego planu irygacyjnego. Plan ten przewiduje następujące większe budowle wodne: zakłady odwadniające pñ. część delty Nilu (w dużej mierze wybudowane), tama w Nag Hamadi (gotowa) i wzmocnienie trzech innych, podwyższenie barażu w Assuanie (praca gotowa w 30%, ukończenie robót przewidywane na koniec 1933 r.) oraz wzmiankowana tama w Dżebel Aulia.

Wymienione budowle gromadzą 4·8 km³ wody, co pozwoli na zwiększenie powierzchni uprawnej o 50%.

Obecnie nawadnia zbiornik w Assuanie 4 milj. akrów, które dają dwa zbiory rocznie dzięki całorocznemu nawodnieniu. Prócz tego istnieje obszar o powierzchni 14 milj. akrów, nawodniany tylko jednorazowo (górny Egipt i pñ. delta). Po przeprowadzeniu projektowanych robót irygacyjnych gospodarka egipska uzyska na obszarze 14 milj. akrów dwurazowy zbiór, a na obszarze 1·7 milj. akrów jednorazowy.

Dalszy plan robót irygacyjnych przewiduje skierowanie wód Górnego Nilu przy pomocy kanału na obszar rzek Pibor-Sobat, a to w celu uniknięcia dużej straty wód przez parowanie w bagnach Bahr-El-Ghazal. Na możliwość tę zwrócić uwagę zdjęcia aero-fotogrametyczne.

Biała ludność w Unji Południowo-Afrykańskiej (spis z 21. VII. 1931). Według spisu z 21. VII. 1931 r. zamieszkuje Unję Południowo-Afrykańską 1,827.166 białych. Odpowiada to zwiększeniu liczby białego zaludnienia o 8·9% od r. 1926. Zaludnienie miast wzrosło o 14·7%; wynosi ono obecnie 1,119.415, natomiast wiejska ludność biała podniosła się tylko o 0·9% (707.715). W prowincji Przylądkowej, w Natalu i w wolnym państwie Oranie — liczba białych spada; w Transvaalu podniosła się o 8·3%. Obecne rozmieszczenie białych wygląda następująco: Prowincja Przylądkowa 748.455, Transvaal — 695.963, wolne państwo Oranie 205.324 i Natal 177.424.

Azja. — Otwarcie linii kolejowej Karaganda. Z końcem ub. r. oddano do użytku publicznego linję kolejową Karaganda w Kazakstanie. Łączy

ona Karagandę z miejscowością Borowoje przez Akmolińsk. Karaganda posiada ważne dla rozwoju przemysłu uralskiego złoża węgla kamiennego. W b. r. planowane jest połączenie kolei Karaganda z linią „Turksib“. Stacją węzłową ma być miejscowość Czu. Obecnie są już w toku następujące prace komunikacyjne: 1^o przedłużenie trasy do jeziora Bałkas (Ak Dengis) i 2^o do Orska, leżącego w rewirze rudonośnych kopalni Cholilowo.

Znaczenie linii kolejowej Karaganda wzrosło znacznie w ostatnim czasie, a to w związku z wynikami badań nad tamtejszą rudą żelaza i węgla. Obie kopaliny występują tam w najlepszej jakości. Odnosi się to zarówno do wysokoprocenowej rudy jak i do węgla. Obecnie wydobywa się węgiel w 29 szybach. Rok 1931 zamknięto wydobywaniem 700.000 t, na r. 1932 projektuje się wydobyć 3·5 milj. t.

Produkcja węgla w Karagandzie przeznaczona jest dla Magnitogorska (gigantyczne centrum przemysłu żelazo-hutniczego w pd. Uralu).

Burza w Arabji. Dnia 12 listopada ub. r. spadło w Dżidda (Arabja) w ciągu 2 $\frac{1}{2}$ godz. 971 mm deszczu, co odpowiada intensywności opadu 0·65 mm na minutę. W ciągu dnia spadło jeszcze 0·8 mm tak, że opad doby wywniósł 97·9 mm. Dla uzmysłowienia intensywności opadu podajemy, że średni roczny opad wynosi w Dżidda 80 mm, zaś listopadowe maksimum 41 mm.

Uboicznie trzeba dodać, że o ile z jednej strony opad o opisanem nasileniu wywołuje momentalnie katastrofalne skutki (zalew miasta), o tyle woda jest przez mieszkańców miasta skrzętnie magazynowana w specjalnie przygotowanych studniach, skąd się ją następnie czerpie i wózkami dowozi do miasta, pozbawionego wogóle studzien. Krajowcy używają jej do picia, Europejczycy dla celów gospodarczych. Wodę do picia dla Europejczyków fabrykuje się z wody morskiej.

Bagdad jako centrum komunikacyjne. W związku z uruchomieniem komunikacji kolejowej przez Taurus — wyrósł Bagdad na ważne centrum komunikacyjne Bliskiego Wschodu. Dzięki wzmiankowanej linii uzyskał Bagdad bezpośrednie połączenie do Haidarpasza, a to przez: Kalaat Szerkat-Mosul-Nisibin-Aleppo-wyżyna Anatolji. Na odcinku Nisibin-Kalaat Szerkat utrzymują komunikację samochody. Z Bagdadu wybiega kolej do Basry, gdzie raz na tydzień jest połączenie do Karashi. Ponadto Bagdad jest punktem wyjściowym wzgl. końcowym dla komunikacji samochodowej z wybrzeżem Morza Śródziemnego i z Persją.

Lotnicza trasa holenderska, łącząca Bagdad z Batawją, spotyka się tutaj z brytyjską (Anglja-Indje). Także rząd francuski planuje założenie w Bagdadzie stacji dla linii indo-chińskiej.

Palestyna mandatowa. Zachodnio-palestyński obszar mandatowy obejmuje 26.330 km², a zamieszkuje go 810.000 mieszkańców. Pod względem administracyjnym dzieli on się na cztery dystrykty: północny o powierzchni 7.240 km² (350.000 ludności), z gęstością zaludnienia 49 osób/km²; jerozolimski 2120 km² (170 000 mieszk.), 83 osoby/km²; jaffajski 6.210 km² (300.000 mieszk.), 49 osób/km²; negebeński 10.760 km² (90.000 mieszk.), 8 osób/km². Spadek zaludnienia w miarę posuwania się na południe pozostaje w związku z znacznie skąpszymi tam opadami. Niskie opady w rowie Jordanu kompensuje się technicznie (sztuczne nawodnienie).

W Palestynie funkcjonuje 7 stacyj meteorologicznych oficjalnych i 21 prywatnych. Ich badania podkreślają w sposób niezwykle jaskrawy wpływ morza na rozkład temperatur letnich. Znaczna część opadu atmosferycznego spada od grudnia do lutego. W czasie od maja do września niema wogóle opadów.

Według spisu z r. 1928 stanowią Muzułmanie 71 3 $\frac{1}{2}$ %, Mojęszewi 18·9%, Chrześcijanie natomiast 9·8%. W latach 1919—1929 wzrosła ludność żydowska o 200%. W r. 1915 uczęszczało do szkół sjonistycznych 3315 uczniów, w r. 1929 — 19449.

Przykładem rozwoju Palestyny jest historia portu Tel Awiw. Miasteczko to zamieszkiwało w r. 1911 550 mieszkańców, w r. 1922 na skutek rozszerzenia granic wzrosła liczba ludności do 12.862 osób, podczas gdy spis z r. 1929 zanotował 38.500 ludzi.

Użytkowanie ziemi w szczegółach znane będzie dopiero po ukończeniu

zapoczątkowanego w r. 1921 zdjęcia katastralnego. W r. 1920 pozostawało pod kulturą 5520 km², a według szacunku z r. 1927 istniała możliwość łatwego zajęcia pod uprawy mniej więcej 6.000 km². Lasy znajdują się w 50% z górą pod ochroną państwową. Dużą wagę przykłada się do sztucznego zalesienia. Palestyna ma dwa razy do roku zbiory. Zbiór zimowy dostarcza zbóż chlebowych i strączkowych, letni owoców subtropikalnych i śródziemno-morskich.

Jedną z najważniejszych upraw jest niezwykle silnie się rozwijająca kultura pomarańczy. Na wzmiankę zasługuje także produkcja wina.

Przemysł znajduje się raczej w stadum organizacji. Dostyc poważnie rozwinął się przemysł młynarski, tłuszczów roślinnych, tekstylny i cementowy; duże widoki ma przemysł mineralny (eksploatacja Morza Martwego) i elektryczny (Jordan, Jarmuk). Linij kolejowych liczy Palestyna 1044 km, dróg około 2100 km.

Bilans handlowy jest bierny. Wywóz stanowi zaledwie 1/4 przywozu.

Szanghai. Głośny w ostatnich miesiącach z powodu walk japońsko-chińskich Szanghai, niedawno jeszcze był skromną i nikomu nieznaną osadą. Rozwój jego datuje się od czasu zawarcia pokoju nankińskiego (29 sierpnia 1842 r.). Dzisiaj jest Szanghai największym miastem Dalekiego Wschodu. W planie jego wybijają się trzy zasadnicze jednostki: miasto chińskie, koncesja francuska i dzielnica międzynarodowa. Według spisu z r. 1930 liczy Szanghai 3,200.000 mieszkańców; z tego na miasto chińskie wypada 1,700.000 osób, na dzielnicę międzynarodową 1 milion, reszta zaś na koncesję francuską. Obcokrajowców mieszka w Szanghaju 58.688 osób, co odpowiada 1.13% ogółu zaludnienia. Wśród obcokrajowców stanowią 43.6% Japończycy, 15.9% Anglicy, 13.1% Rosjanie, 6.1% Amerykanie, 3.6% Portugalczycy, 3.1% Hindusi, 3% Francuzi, 2.74% Niemcy, 1.66% Annamici itd.

Podział geograficzno-gospodarczy Sjamu. Królestwo Sjamu dzieli się wyraźnie na trzy krainy geograficzno-gospodarcze. Jądem państwa jest nizina śródkowego Menamu, odznaczająca się niezwykłą żyznością i dostarczająca najważniejszego artykułu aprowizacyjnego t. j. ryżu. Dodać tu należy, że ryż sjamski ma nadzwyczaj dobrą markę na rynkach światowych. Dzięki temu jest chętnie zakupywany, co ma duży wpływ na stałość ceny. Kraina Menamu obejmuje siedm wewnętrznych województw. Północna część Sjamu jest górzysta, zalesiona i bogata w rudy. Południowa natomiast dostarcza gumy i cyny. Obszar północny i środkowy ciąży do Bangkoku, południowy natomiast dzięki kolei Bangkok-Singapore bądż do Penangu, bądżteż do Singapore.

W rzędzie głównych towarów wywozowych wymienić należy: ryż, drzewo teakowe, cyng, koprę, kauczuk i solone ryby.

Uprawa herbaty w Rosji. Już przed wojną zdawano sobie w Rosji sprawę, że subtropikalny klimat Transkaukazji nadaje się w okolicach między Batum a Suchum do uprawy herbaty. Pierwsze prace wdrożono w r. 1883. W r. 1918 pozostawało pod kulturą herbaty 751 ha. Sowiecki plan gospodarki na lat pięć objął także i kulturę herbaty. Niezależnie od ustalonej planem i z roku na rok podwyższanej powierzchni uprawy herbaty, przedstawiał się stan kultury następująco: W r. 1926 kultury herbaty zajmowały 1189 ha; w 1927 — 1215 ha; w 1928 — 1791 ha; w 1929 — 3825 ha; w 1930 — 7813 ha; z wiosną 1931 — 14269 ha; 1 czerwca 1931 — 22142 ha.

Według planu miało być w r. 1931 pod herbatą 40.000 ha. Chociaż jednak plan przeprowadzono „tylko“ w 50% — przecięż zwiększenie powierzchni pod kulturą jest prawie dwudziestokrotne.

Ameryka. — Sytuacja gospodarcza Ekwadoru pozostaje pod wpływem katastrofalnej klęski nieurodzaju i chorób kakao. W r. 1913 stanowiły wywiezione kakao 63% wartości wywozu zagranicznego, zaś w roku ubiegłym zaledwie 29%. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zaniedbanie drzew i zdziczenie kultur.

Europa. — Nowa mapa opadów atmosferycznych na półwyspie Pirenejskim. Ostatnio opublikowana mapa opadów atmosferycznych na półwyspie Pirenejskim¹⁾ uwypukla przedewszystkiem kontrast stosunków opadowych

¹⁾ W Semmelhack—Niederschlagskarte der Iberischen Halbinsel. Periode 1861—1900. (Annalen der Hydrographie und Maritimen Meteorologie 1932, z. 1).

pomiędzy zachodnią częścią półwyspu a środkową i wschodnią. Pod tym względem — jak wiadomo — panują analogiczne stosunki na wszystkich trzech południowych półwyspach Europy co pozostaje w związku z wyraznym ubytkiem zimowych opadów w kierunku zachodnio-wschodnim. Na wyżynie galicyskiej i w pn. Portugalji wynosi średni roczny opad 1200 mm, w dorzeczu środkowego Duero i w okolicach Saragossy już poniżej 300 mm, a w sąsiedztwie Almerji 253. Równie ostro rysuje się kontrast między północną a południową częścią półwyspu, przyczem szczególnie jaskrawo zaznacza się to w zachodniej części półwyspu. W innych okolicach jest obraz mniej przejrzysty z powodu różnic w ukształtowaniu pionowym. W ogólności tłumaczyć należy zmniejszający się w kierunku południowym opad coraz dłużej trwającą letnią suszą. Mimo tego jednak wzniesienia wyróżniają się silniejszymi opadami (ma to miejsce szczególnie w Granadzie).

Badania nad źródłami Garonny. Wyniki do których doszedł geolog francuski Casteret w poszukiwaniu właściwych źródeł Garonny zasługują na bliższe przedstawienie. Do tej pory lokalizowano źródła Garonny w dolinie Aran, mimo, że drugi potok źródłowy znacznie bogatszy w wody wpływał z doliny Artiga de Lin, biorąc początek w niezwykłe silnym źródle Goueil de Joueon. Oddawna podejrzywano, że wzmiankowane źródło jest wypływem wód lodowca Maladetta, które na wysokości 2000 m nagle giną w dolinie Esery. Badania Castereta wykazały, że wody z doliny Esery przesiakają podziemnie wzdłuż styku granitu z pływającą krą wapienną. W związku z tem odkryciem lokalizować należy źródła Garonny w grupie lodowców Maladetta (podobne zjawisko znane jest z okolicy Immendingen, gdzie znaczna część wód Dunaju „gubi się“).

Zaludnienie Francji (spis z marca 1931). Ludność Francji wynosi według spisu z r. 1931 ogółem 41,834.923 osób z czego 2,890.923 stanowią obcokrajowcy. Przyrost rzeczywisty w stosunku do roku 1926 wyraża się cyfrą 1,091.026 osób (obcokrajowcy 395.281). Połowa przyrostu lokalizowana jest w departamentach Seine, Seine et Oise i Seine et Marne. Paryż (2,871.000) wykazał spadek zaludnienia na skutek powstawania „city“ i odpływu zaludnienia na przedmieścia. Dowodem tego jest wzrost zaludnienia wielkiego Paryża o 205.218 mieszkańców. Z innych departamentów wykazały przyrost zaludnienia okręgi przemysłowe: Lille, Ljon, Marsylja i Lotaryngia (silny przyrost obcokrajowców). W 44 departamentach zanotowano spadek zaludnienia, najsilniejszy we Francji Środkowej i w Bretanji, która jest terenem masowej emigracji.

Ropa w Niemczech. W kopalni potasu w Volkenroda (Turyngja) nawiercono pod pokładami potasu w głębokości 1100 m obfite złożę oleju skalnego. Na rok bieżący preliminuje się wydobycie 100.000 t, podczas gdy wszystkie inne szyby niemieckie mają dostarczyć 170.000 t.

Badanie grubości lodu w Grenlandji. Ekspedycja Wegenera oznaczała grubość pokrywy lodowej na Grenlandji metodą akustyczną za pomocą eksplozji. Obecnie mamy dwie teorie dotyczące budowy Grenlandji: 1) jest ona wysoką płytą pokrytą lodem, którego spływ zależy od jej nachylenia, (Carvill Lewis); 2) Croll porównuje Grenlandję do spodka wspartego o łańcuch górski, który otacza wewnętrzną wklęsłość, pełną lodu, rozprzestrzeniającego się stąd na zewnątrz. Przyjmuje on równą grubość pokrywy lodowej, co jest sprzeczne z obliczeniami Lorda Kelwina. Dr. Wegener dokonał 25 eksplozji (najsilniejsza spowodowana 74 kg. dynamitu). Punkt kontrolny umieszczony był na 72^o szer. półn., w geograficznym centrum Grenlandji, i na wysokości 2986 m. n. p. m. Według czasu, który był potrzebny do zanotowania powrotu fal eksplozji, obliczono, że grubość pokrywy lodowej w tem miejscu wynosiła 2682 m., a skalnej 304 m. To samo doświadczenie powtórzone w odległości 38 mil od centrum kraju i na wysokości 1828 m. Grubość lodu wyniosła 700—900 m., a więc podłoże skalne jest tu wyżej wzniesione ok. 600 m. niż w centrum, co potwierdza teorię Crolla. W jakim stopniu te wyniki są pewne, będzie wiadomo wtedy, gdy szczegóły doświadczeń będą znane. W każdym razie pewnym jest, że pokrywa lodowa jest znacznie grubsza niż przypuszczano i że Grenlandja, podobnie jak Labrador, jest wysoką płytą, otoczoną łańcuchem górskim. W. S-a.

Wpływ czynników przyrodniczych i kulturalnych na osadnictwo

Bośni i Hercegowiny poddał ostatnio badaniom H. Renier. O ile idzie o osadnictwo wiejskie, stwierdził daleko idącą zależność między zakładaniem osad a warunkami rolniczymi. Gęstsze zaludnienie związane jest z obszarami lepiej rolniczo wyposażonymi. Renier doszedł do wniosku, że warunki hydrologiczne — jako takie — stosunkowo słabo tylko wpływają na osadnictwo. Tłómaczy to umiejętnością gromadzenia i przechowywania wody (budowa cystern).

Dużą rolę w osadnictwie Bośni i Hercegowiny grają osady, których powstanie wiąże się z czynnikami natury historycznej (osadnictwo mahometaniskie) bądź socjalnej. Badania pojedynczych gospodarstw wskazują na daleko posuniętą ekonomję w wyzyskaniu terenu. Obszary równinne i dna dolin są z reguły słabiej zasiedlone aniżeli stoki. Osadnictwo oszczędza tereny, dając się wyzyskać rolniczo. Z punktu widzenia historycznego uderza fakt, że osadnictwo miejskie warunkowane jest komunikacyjnie i topograficznie, osadnictwo z czasów przed-tureckich odznacza się niedostępnym położeniem.

Złotodajna kopalnia Boliden (płn. Szwecja). Odkryta w r. 1924 kopalnia złota Boliden zyskuje w ostatnich latach coraz bardziej na znaczeniu. Według utrzymującej się opinii należy ona do najbogatszych kopalń na świecie. Ruda, dostarczana przez nią, zawiera przeciętnie 20 gr. złota i 60 gr. srebra na tonnę. Zawartość miedzi ustalono na 2^o/_o. Dla porównania warto dodać, że przeciętna zawartość złota w rudach południowo-afrykańskich wynosi 9 gr./t. a w rudach Kanadyjskich i Stanów Zjednoczonych A. P. 10 gr./t.

Ponadto zawierają rudy bolideńskie znaczne ilości arsenu.

W r. 1930 uruchomiono 50 km od Boliden położoną i świeżo wybudowaną hutę w Rönnskar o zdolności przetwórczej 600.000 ton. W ten sposób miesięczna produkcja złota przez Boliden-Rönnskar wynosić będzie 1 tonnę, wartości 667.000 dol.

Przeprowadzone badania wskazują na istnienie w bezpośrednim sąsiedztwie Boliden równie bogatych złóż.

Kapitał, zaangażowany w Boliden-Rönnskar, procentuje się w około 40^o/_o. Właścicielem przedsiębiorstwa jest koncern Kreugera.

Emigracja włoska w latach 1876—1930. We wzmiankowanym czasokresie emigrowało z Włoch 17,702.235 osób, z tego 8,321.442 osoby zwróciły się do Europy — reszta zaś (9,380.793) za ocean.

Największego kontyngentu wychodźców dostarczyły Włochy północne, na drugim miejscu stoją Włochy południowe, na trzecim środkowe. Jak z załączonego zestawienia wynika okręgi te różną odegrały rolę w emigracji zamorskiej.

Obszar	Razem emigrowało	z tego emigracja	
		kontynentalna	zamorska
Włochy Północne .	8,945.831	6,553.819	2,396.012
Włochy Środkowe .	1,936.754	1,002.939	939.765
Włochy Południowe	6,815.650	764.634	6,051.016
	17,702.235	8,321.442	9,380.793

Włochy północne wraz ze Środkowemi, zwracają swą nadwyżkę ludnościową przede wszystkim do krajów europejskich i w obszary przyległe do basenu Śródziemnomorskiego. Udział Włoch Południowych w emigracji kontynentalnej może być niemal pominięty. Wyróżniają się one natomiast w emigracji zamorskiej, gdzie udział ich przenosi 65%. Kierunki emigracji włoskiej przedstawiają się w szczegółowej analizie, jak następuje: W ciągu wzmiankowanego czasokresu emigrowało do Francji 3,149.786 osób, do Szwajcarii 1,557.313, do Niemiec 1,241.601, do krajów b. Austrii 1,156.963 i do innych krajów śródziemnomorskich 1,215.779.

W emigracji zamorskiej na pierwszym miejscu stoją Stany Zjednoczone A. P., które wchłonęły 5,058.776 osób, dalej Argentyna z 2,386.181, Brazylja z 1,319.683. Do innych krajów emigrowało 616.153 osób.

Plany regulacji Wołgi. Sprawa regulacji Wołgi jest ostatnio ponownie przedmiotem studjów. Projektuje się budowę tamy w okolicy Stalingrodu

(Carycyn), której wody byłyby wyzyskiwane przez mającą powstać elektrownię. Preliminowana do uzyskania energia elektryczna 9 miliardów kilowat godzin. Drugi zakład hydroelektryczny przewidziany jest powyżej Samary. Miałyby on dostarczać 13 miliardów kilowat godzin. W związku z budową wzmiankowanej tamy uruchomionych zostanie dla celów komunikacji 6.000 km dróg wodnych i urządzenia irygacyjne powyżej Samary, które pozwolą na daleko posuniętą intensyfikację wschodnio-wożańskiego rolnictwa. Idzie tu głównie o kultury ogrodowe zgrupowane wokół miast Saratów, Samara, Pokrowsk, Stalingrad i t. p.

Równocześnie z powyższymi planami dyskutuje się projekt połączenia kanałowego Wołga—Moskwa. W razie jego realizacji wyrosłaby Moskwa do roli centralnego śródlądowego portu Rosji.

VI. Notatki naukowe. (*Notes scientifiques*).

WANDA STOLFÓWNA.

Terasy górnej Raby.

Les terrasses de la Raba supérieure.

W pracy niniejszej chodziło o znalezienie i wymierzenie poziomów teras, występujących nad Rabą; tem samem stanowiąc ona może materiał porównawczy do ogólnego schematu piętrowego układu teras nad rzekami beskidowymi (Dunajec, Skawa, Soła i Koszarawa). Zdjęcia teras dokonano w terenie, posiłkując się mapą w podz. 1:25.000; pomiary wysokościowe przeprowadzono przy pomocy altymetru oraz klizimetru. Pracą objęto obszar od Myślenic w górę rzeki, gdyż nad średnią Rabą badania przeprowadzał dr. Cz. Kuźniar.

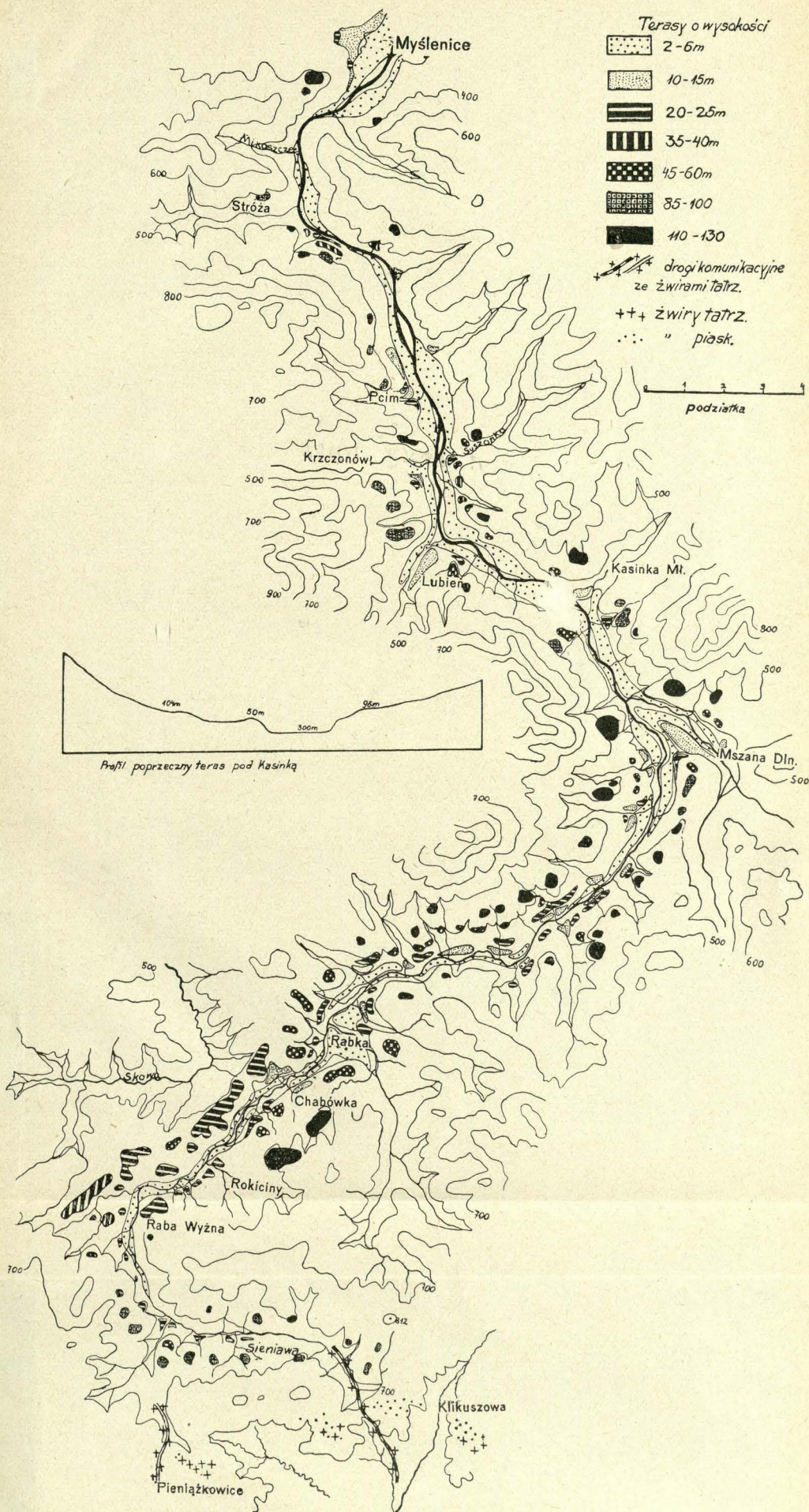
Ponieważ zachowanie teras Raby jest ściśle związane z charakterem samej doliny, wyróżniono poszczególne jej jednostki fizjograficzne: 1) obszar źródłiskowy, 2) szereg wąskiej strugi po dwóch w Rabie Wyżnej, 3) dolina o dnie dosyć płaskim i łagodnych zboczach po kotlinkę Rabczańską, 4) kotlinka Rabczańska, 5) partja przełomowa między Zarytem a Rabą Niżną, 6) Szeroka dolina między Rabą Niżną a kotliną Mszańską o kierunku SN, 7) kotlina Mszańska, 8) dolina o szerokości dna 600—800 m między Mszaną a Lubniem o kierunku EW, 9) rozszerzenie kotlinowate doliny między Lubniem a Pcimem, 10) partja przełomowa pomiędzy Pcimem a Myślenicami.

Wzdłuż koryta rzeki ciągnie się pas kamieńców, o różnej szerokości, wzniesiony do 2 m n. p. Raby, ustawicznie niszczone i budowane przez niespokojne jej wody. W partjach przełomowych zanika on, występuje natomiast wyraźnie w kotlinach, jak również wypełnia kolana meandrow.

Nad tą niską równią nadrzeczną wznosi się poziom 2—6 m n. p. Raby (inundacyjny). W krajobrazie doliny terasa ta zaznacza się bardzo wyraźnie. Jej wysokość względna wraz z szerokością maleje w górę rzeki (od 6—3 m) co zresztą jest normalnym zjawiskiem dla niskich teras. Terasa ta jest naogół wszędzie dobrze zachowaną, zbudowana jest w całości ze żwirów, zmieszanych z gliną.

Następny poziom 10—15 m, słabo zachowany, najwyraźniej występuje nad ujściami bocznych potoków, przybierając charakter teras narożnych. Niewątpliwie w szeregu wypadków pozostają one w ścisłym związku ze stożkami napływowymi tychże potoków. Wzmiankowany poziom zachował się najlepiej w erozyjnej kotlinie Mszańskiej. Dno kotliny zalega stożek napływowy potoku Mszany i materiał naniesiony przez Rabę. Terasa zbudowana jest ze żwirów, miejscami tkwiących w glinie.

Wyraźny poziom 20—25 m jest dobrze zachowany. Zajmuje on obszar wododzielny między Rabą a Skawą, wzniesiony nad pierwszą 20—25 m,



nad drugą 40—60 m. Terasa ta dominuje w krajobrazie: w całej swej rozciągłości pokryta jest żwirami piaskowcowymi.

Poziom najwyższy 35—40 m zaznacza się tylko w kilku punktach (patrz mapa). Naogół zniszczony, być może, jest obniżoną terasą poziomu wyższego, dzięki działalności denudacyjnej.

Charakterystyczny dla Raby wyższy poziom o wysokości względnej 45—60 m, rozwinięty klasycznie w profilu pod Kasinką, posiada cienką (+ 1 m) pokrywę akumulacyjną (spełzanie zwietrzliny po nachylonej powierzchni terasy).

Następny poziom 85—100 m zaznacza się wybitnie w fizjonomji doliny, przeważnie jednak pozbawiony jest żwirów, możliwe, iż nie zachowały się one z powodu małej odporności piaskowca na wietrzenie.

Ponad nim znajduje się jeszcze spłaszczenie o wysokości ok. 120 m, które zostało przez Sawickiego hipotetycznie związane z pogórzem. Wątpliwem jest jednak, czy poziomy te mają jaki związek z dawnym dnem doliny.

Po wyróżnieniu pięter teras, należałoby określić ich wiek, oraz oznaczyć wpływ lądolodu północnego na formy i zjawiska w dolinie Raby. Wymaga to jednak dalszych szczegółowych badań. Zagadnieniem wieku teras zajął się dotąd jedynie Cz. Kuźniar, przeprowadzając badania na obszarze leja Raby¹⁾.

Być może, że wyniki badań Cz. Kuźniara znalazłyby zastosowanie przy oznaczaniu wieku teras górnej Raby. Uważa on terasę 20—25 m za preglacjalną, a tem samem naturalnie i wszystkie wyższe, natomiast terasę 10—15 m za dyluwjalną (less ze szczątkami mamuta, którym jest ona przykryta, odpowiada według niego zlodowaceniu środkowo-polskiemu, Varsovien I).

Niski i spłaszczony dział wodny między Rabą a Skawą, związane z poziomem 20 m występującym nad Rabą. J. Szafarski²⁾ zajmując się tym obszarem, przypuszczał istnienie stałych liniowych spływów wód Skawy do Raby przez wododział. Jednak obserwacje w terenie, omówione już przez M. Klimaszewskiego³⁾, doprowadzają do innych poglądów. Przypuścić należy raczej osadzanie otoczonego materiału na całym wododziale związane ze spiętrzającą działalnością lądolodu.

Na załączonej mapie zaznaczono również miejsca występowania otoczków karpackich (piaskowce) i tatrzańskich (granity i kwarcyty) w obni-



¹⁾ „W sprawie dyluwjum i morfologii doliny Raby“. Wiadomości Geograficzne VII, str. 71.

²⁾ „Z morfologii doliny Skawy i Górnej Raby“. Wiadomości Służby Geograficznej, 1931, z. 2.

³⁾ „W sprawie rozwoju dorzecza Raby i Skawy. Wiadomości Geograficzne X, z. 2.

zeniu przełęczy Sieniawskiej, którą miała niegdyś płynąć Paraba zgodnie z obserwacjami przeprowadzonymi na obszarze wododzielnym.

Znaleziska nie przemawiają jednak za przyjmowaniem (L. Sawicki, J. Szafłarski) dawnego, stałego połączenia wód tarzańskich z Raba, lecz raczej dałyby się tłumaczyć wyspaniem (M. Klimaszewski) na dział wodny pewnej ilości materiału otoczonego w okresie dyluwjalnego spiętrzenia wód w kotlinie Podhalańskiej.

Dans ce travail on a distingué les étages suivants des terrasses: 2—6 m. terrasse d'inondation, terrasse 10—15 m. d'accumulation, t. 35—40 m. mieux conservée uniquement près des embouchures de ses affluents, t. 20—25 m, t. 35—40 m. (conservée seulement en partie), et terrasse 45—60 m. (très caractéristique pour la Raba), avec une mince couche d'accumulation (+ 1 m.). T. 85—100 m. et ça 120 m. distinctes, mains sans graviers. On pourrait fixer l'âge de chacune de ces terrasses en appliquant les resultats des recherches de Cz. Kuźniar¹⁾ à la Raba moyenne, sur l'espace donné. Quant à la ligne de partage des eaux entre Raba et Dunajec, on a admis une situation analogue à celle de M. Klimaszewski²⁾, qui suppose l'irruption momentanée des eaux du Dunajec par le défilé de Sieniawa, en conséquence de l'élévation des eaux, à cause du glacier du nord. Pour la même raison il admet les dépôts des graviers sur la ligne de partage des eaux entre Raba et Skawa.

Z. ZAŁUCKI.

W sprawie historii doliny Prutu na przedpolu Karpat Pokuckich.

Zur Kenntnis der Geschichte des Pruthtales im Vorlande der pokutischen Karpathen.

Na badanej części doliny Prutu zaznacza się pięć poziomów terasowych: 1, 1a, 2, 3 i 4. Z nich 1, 2 i 3-ci określił na Pokuciu już J. Łomnicki³⁾.

Na sąsiednim obszarze wododzielnym Podkarpacia i Pokucia obserwowali stare żwiry karpackie E. Tietze⁴⁾ i J. Łomnicki⁵⁾, bliżej ich jednak nie spoziomowali. Czyżewski J.⁶⁾ zalicza je wszystkie do „poziomu Płoszczy”, w którym Prut miał płynąć do Dniestru.

Na tym wyżynnym obszarze wyróżniam 4 poziomy terasowe: 5, 5a, 5b i 6-ty. Trzy pierwsze z nich różnią się przedewszystkiem odmiennymi kierunkami nachylenia. Terasa 5-ta posiada ten sam kierunek spadku, co i dzisiejsze dno doliny; terasa 5a jest skierowana naogół w tym samym kierunku, zatacza tylko większy łuk ku N. Natomiast poziom 5b nachylony jest ku N, ku kotlinie stanisławowskiej.

Najstarszy poziom 6-ty, który jest zachowany szczątkowo na wzniesieniach Pokucia, charakteryzują stare żwiry zubożale, podobne swym składem petrograficznym i hipsometrią do plioceńskich żwirów Podola południo-

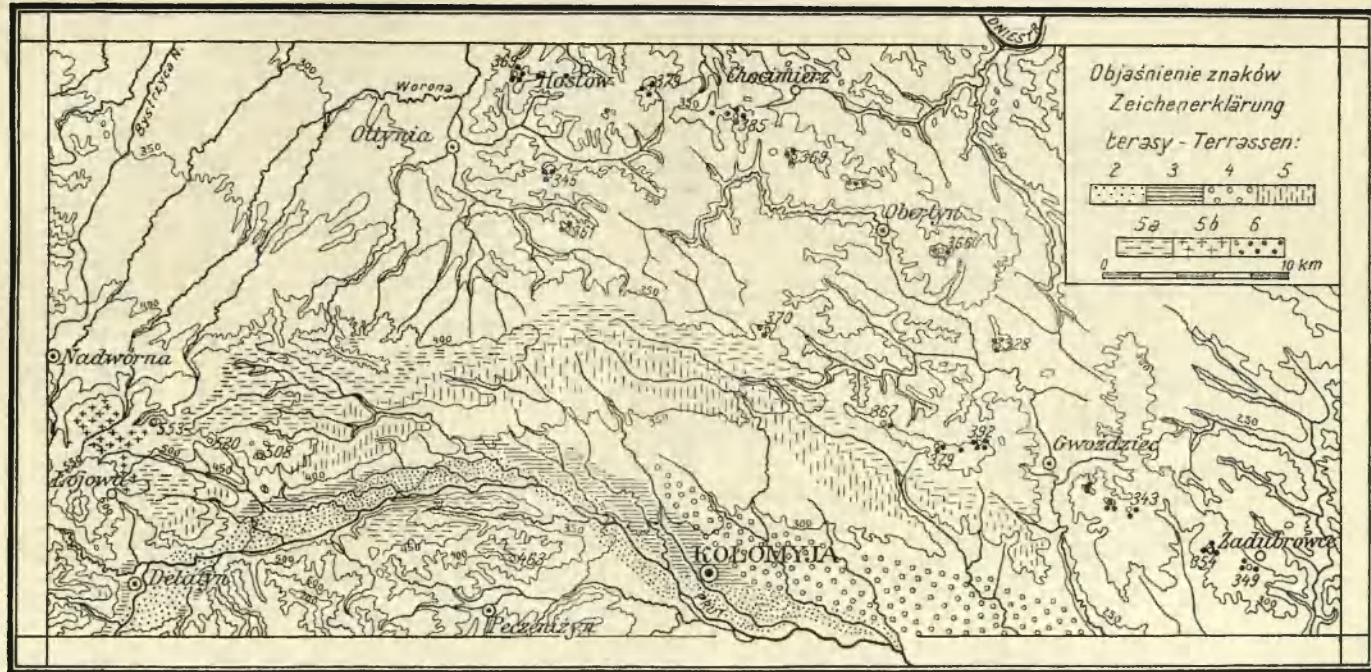
¹⁾ W sprawie dyluwjum i morfologii doliny Raby. Wiadomości Geograficzne, Kraków, 1928, z. VI i VII.

²⁾ W sprawie rozwoju dorzecza Raby i Skawy. Wiadomości Geograficzne, Kraków, 1932, z. 2.

³⁾ Łomnicki J. Atl. geol. Gal. z. 18, 1905.

⁴⁾ Tietze E. Beitr. z. Geol. v. Galizien IV. Jahrb. d. G. R. A., Wien 1889.

⁵⁾ Czyżewski J. Z fizjografji Pokucia, Prace geogr. Romera, z. 12, Lwów 1931.



wego¹⁾. Żwiry te osadziły stare rzeki karpackie, które płynęły wprost Po-kucia do Dniestru.

Pliocenijskie lub starodyluwialne ruchy tektoniczne, które objęły Podole¹⁾, sfałowały też nasz poziom 6-ty i wytworzyły dla rzek przyległego odcinka Karpat zaporę w postaci grzbietu Gwoździecko-Zadubrowskiego. Rzeki te łączą się wtedy w nową linię wodną Prutu Dunajskiego. Natomiast Praprut płynie jakiś czas ku N, zdążając prawdopodobnie ku połączeniu z Bystrycą. Proces łączenia sieci wodnej Karpat Pokuckich w jednolitą sieć dzisiejszego Prutu kończy przeciągnięcie Praprutu Bystrzyckiego z jego stożka napływo-wego Podkarpaciu, z poziomu 5 b na poziom 5 a. Następnie na Podkarpaciu odbywa się jeszcze jedna drobna zmiana sieci wodnej, mianowicie okolny bieg Prutu zostaje skrócony przez przeciągnięcie jego łożyska z poziomu 5 a na 5-ty.

Okres tych zmian sieci wodnej, których świadectwem są terasy 5 b, 5 a i 5-ta, przypada przypuszczalnie na starsze dyluwjum.

Sedymentację terasy 5-tej przerywają ruchy tektoniczne, prawdopodobnie związane z ruchami t. zw. drugiego dźwignięcia Podola. (T e i s s e y r e W.²⁾, E. R o m e r³⁾ i P o l a ń s k i); ruchy te przerywają 1-szy, a zapoczątkowują 2-gi cykl morfologiczny, w ciągu którego Prut żłobi swą dzisiejszą dolinę.

Przyczyny natury tektonicznej są czynne zdaje się tylko do czasu pogłębienia dna rzeki do poziomu terasy 4-tej. Następnie dolina Prutu prze-żywa okres kolejnych zmian czynności rzeki: sedymentacyjnej i erozyjnej. Przyczyną tych zmian, którym zawdzięczamy powstanie młodszych teras Prutu, są zdaje się periodyczne zmiany klimatyczne.

Terasy 4-ta i 3-cia — jako pokryte młodemi lessami — są wieku młodo dyluwjalnego; terasy 2-ga, 1 a i 1-sza wieku aluwjalnego.

Na badanym obszarze zaznacza się wybitna asymetria stoków doliny Prutu, związana z ustawicznym przesuwaniem się łożyska rzeki pod brzeg prawy. Zjawisko to może tłumaczyć tylko tektoniczna predyspozycja pokuckiego odcinka doliny Prutu.

Im untersuchten Gebiete wurden folgende Terrassen festgestellt: im Pruthtale 1, 1 a, 2, 3 und 4; im Wasserscheidegebiete Pokutiens zwischen Pruth und Dniestr Terrassen: 5, 5 a, 5 b und 6.

Die Terrassen 1, 2 und 3 sind bereits schon von J. Ł o m n i c k i und Höhengerölle von E. T i e t z e und J. Ł o m n i c k i festgestellt und beschrieben worden. Die Höhengerölle Pokutiens sind aber nicht terrassiert; auch die neueste Arbeit von C z y ż e w s k i hat in diesem Gebiete nur einen Schotterhorizont „Płoszcza“ nachgewiesen. Die Terrassen 5, 5 a und 5 b unterscheiden sich unter einander vorzugsweise durch Gefällsrichtungen; die Terrassen 5 und 5 a sind im allgemeinen in der Richtung des heutigen Pruth, die Terrasse 5 b dagegen in der nördlichen Richtung, gegen das Becken von Stanisławów, geneigt. Den ältesten Horizont der Aufschotterung finden wir in Fragmenten auf den Kulminationsanhöhen von Pokutien. Es sind alte, stark verwitterte und degradierte Karpathenkleinschotter. Petrographisch und hypsometrisch können sie mit den pliozänen Kulminationsschottern von Südpodolien parallelisiert werden.

Diese Aufschotterung stammt von den uralten pokutischen Karpathenflüssen, welche quer über Pokutien dem Dniestr nachgekommen sind.

Die pliozänen oder altquartären Krustenbewegungen von Podolien (P o-

¹⁾ P o l a ń s k i J. Podilski etjudy I. Zb. N. T. im. Szewcz. T. XX, Lwów 1929.

²⁾ T e i s s e y r e W. Atl. Geol. Galicji z. 8, 1910.

³⁾ R o m e r E. Kilka przyczynków do hist. doliny Dniestru, Kosmos XXX Lwów, 1906.

lański) nahmen auch unser Gebiet in Mitleidenschaft und schufen in Pokutien für diese Flüsse ein Hindernis in dem tektonisch und morphologisch gut ausgebildeten sog. Gwoździec-Zadubrowce Rücken. Infolgedessen vereinigen sich die subkarpathischen Flüsse in der Mulde zwischen dem Karpathenrande und dem oben genannten Rücken in einen neuen Stammfluss, den Donaupruth. Der Urpruth dagegen wird durch dieses Hindernis nach N in das Stanisławów-Becken seitlich abgelenkt.

Der neue Donaupruth fließt nun auf der 5a Terrasse und der Urpruth auf der 5b gegen das Stanisławówbecken. Bald aber wird der Urpruth von dem Donaupruth in der Umgebung von Łojowa angezapft und auf diese Weise entsteht das Flusssystem des heutigen Pruth. Zuletzt wäre noch eine kleine Änderung des Flussnetzes im Vorlande der Karpathen bei Delatyn, nämlich eine Verschiebung des Flusses von der 5a-Terrasse auf die 5-te zu verzeichnen. Alle diese Flussverlegungen vollzogen sich nicht später als im älteren Quartär.

Die Aufschotterung der 5-ten Terrasse wurde durch eine neue Hebung des Gebietes, welche mit der sog. zweiten Hebung Podoliens (Teissyre Wl., Romer E., Polański J.) parallel zu stellen wäre — unterbrochen. Diese Hebung verursacht einen neuen morphologischen Zyklus und die Eintiefung des Pruththales vom 5 bis zum Niveau der 4-ten Terrasse. Spätere Geschichte des Pruththales wird durch abwechselnde Aufschotterungs- und Erosionsperioden vorgemerkt. Aus dieser Zeit stammen die jüngeren Terrassen des Pruth. Die Ursache dieser Vorgänge scheint in den Klimaschwankungen des jüngeren Quatärs und Holozän zu liegen.

Die Terrassen 4 und 3 sind mit jungen Lössen bedeckt und somit jungquartären Alters; dagegen sind die Terrassen 2, 1a und 1 ohne Lössbedeckung, es sind also holozäne Bildungen.

Im untersuchten Gebiete ist eine scharfe Asymmetrie der Terrassenbildung und eine Verschiebung des Flusses im Laufe der Entwicklung des Tales gegen die Karpathen zu bemerken. Beide diese Erscheinungen müssen auf tektonische Prädisposition des pokutischen Abschnittes des Pruththales zurückgeführt werden.

WIKTOR ORMICKI.

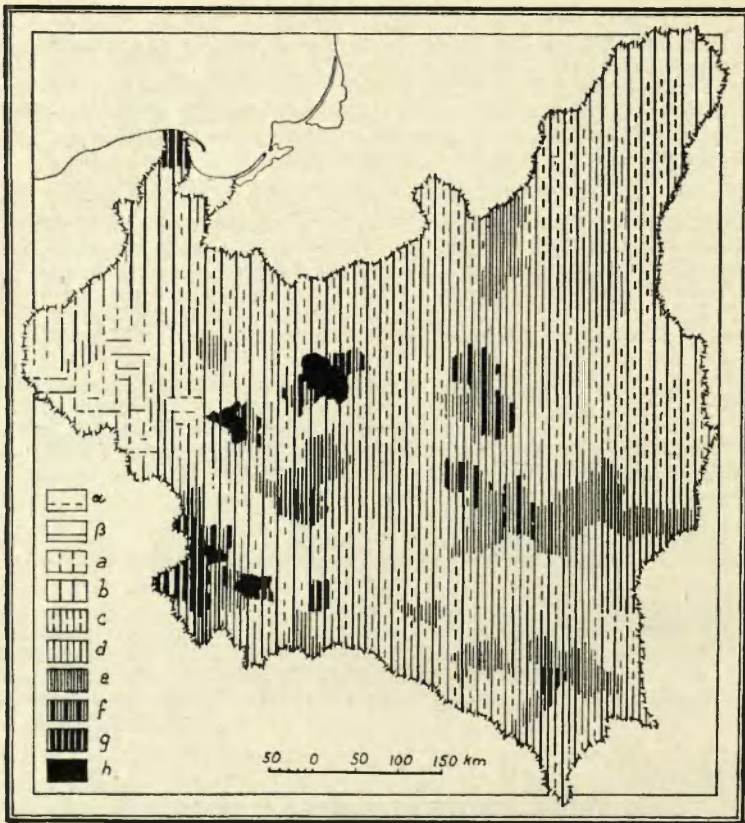
Regionalizm demogeograficzny Polski.

Spis ludności z r. 1931 rzucił poraz pierwszy światło na rozmiary migracji wewnętrznych w Polsce, dając możliwości porównania przyrostu rzeczywistego z naturalnym. Uprzedzając ogłoszenie wyników analizy nasilenia i rozmieszczenia wędrowek wewnętrznych, zobrazowano poniżej zmiany w gęstości zaludnienia i podjęto próbę zarysowania zasadniczych obszarów demogeograficznych.

Zmiany w gęstości zaludnienia Polski. Podstawą mapy i dyskusji jest przyrost względnie ubytek w mieszkańcach na 1 km². Punktem wyjścia stan z r. 1921 porównany z gęstością zaludnienia z r. 1931.

We wzmiankowanym czasokresie podniosła się gęstość zaludnienia Polski średnio o 13 osób na km² powierzchni państwowej. Rzecz jasna, że nasilenie zagęszczenia wykazuje na terenie państwa znaczną rozpiętość. Dowodem są różnice, które zaznaczały się w poszczególnych województwach. I tak gęstość zaludnienia podniosła się w Poznańskim o 54 osób na km², na Pomorzu o 9,2, na Wileńszczyźnie o 9,4, w Tarnopolskim o 10,1, w Nowogródzkim i na Polesiu o 10,5, w Białostockim o 10,7, w Lwowskim o 11,9, w Lubelskim o 12,3, w Stanisławowskim o 12,6, w Warszawskim o 14,2, na Wołyniu o 14,4, w Kieleckim o 15,5, w Krakowskim o 17,4 i w Łódzkim o 19,9.

Na zachodzie uwypuklił się w kilku powiatach zdecydowany spadek gęstości zaludnienia, który lokalnie wyraził się obniżeniem gęstości od 0,1



Rys. dr. M. I. Ormicka.

Zmiany w gęstości zaludnienia Polski (1921—1931).

W latach 1921—1931 spadła gęstość zaludnienia o

$\alpha = 0-1$ osób/km² $\beta = 1-5$ osób/km²

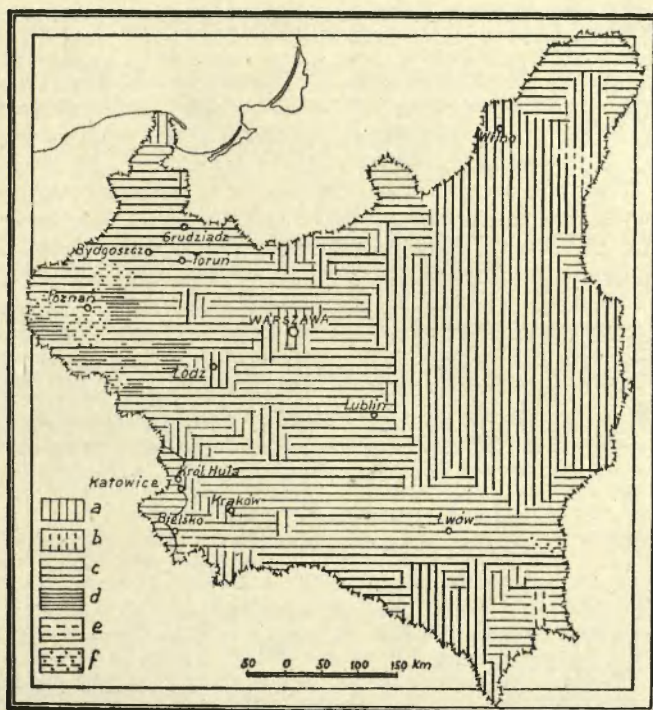
W latach 1921—1931 podniosła się gęstość zaludnienia o

$a = 0-1$ osób/km ²	$d = 11-15$ osób/km ²	$g = 31-50$ osób/km ²
$b = 1-5$ "	$e = 16-20$ "	$h = 50-100$ "
$c = 6-10$ "	$f = 21-30$ "	

do 41 osób na km². Wyjątek stanowi okolica Poznania gdzie zwarcie zaludnienie wzrosło o 105 osób na km².

Staby wzrost gęstości zaludnienia skonstatowano w powiatach sąsiadujących z Krakowem od północy (Miechów, Pińczów), dalej w powiatach położonych w widłach Wisły i Sanu (Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Nisko), w trzech powiatach północno-wschodnich (Dzisiaj, Święciany, Braślów) oraz w powiecie łuninieckim.

W odróżnieniu od powyższych zanotowano bardzo silny wzrost gęstości zaludnienia w pasie równoleżnikowym, towarzyszącym północnemu składowi wyżyn środkowopolskich, w niektórych okręgach przemysłowych i w sąsiedztwie ważniejszych miast. Także kilka okolic w południowej Polsce wyróżniło się znacznie podniesieniem gęstości zaludnienia.



Rys. dr. M. I. Ormicka.

Mapa demogeograficzna Polski (1921—1931).

Obszar migracji wewnętrznej:

- a* = obszar chłonięcia ludności (przyrost rzeczywisty większy niżeli naturalny)
b = obszar o tendencji do chłonięcia ludności (przyrost rzeczywisty nieznacznie wyższy od naturalnego; co najwyżej o 0·1%)
 obszar emigracji
c = obszar emigracji ludności (przyrost rzeczywisty mniejszy niżeli naturalny)
d = obszar o efektywnym spadku zaludnienia
e = obszar o tendencji do emigracji (przyrost rzeczywisty mniejszy od naturalnego; co najwyżej o 0·1%)
 obszar zastoju demograficznego
f = obszar emigracyjny na którym w ciągu dziesięciolecia gęstość zaludnienia utrzymała się prawie bez zmian (gęstość podniosła się co najwyżej o 1 mieszkańca na km²).

Regionalizm demogeograficzny Polski. Niezależnie jednak od zwiększenia się gęstości zaludnienia duże tereny Polski noszą piętno emigracyjne. Ludność kieruje się bądźto do wyspowo rozrzuconych miejskich i przemysłowych ośrodków atrakcyjnych, bądź też do zwartej obszaru migracyjnego, który zalega cały wschód Polski.

Pod nazwą obszaru migracyjnego rozumie się obszar chłoniący ludność t. j. obszar na którym przyrost rzeczywisty jest większy niżeli naturalny. Okolice w których stosunki układają się odwrotnie t. zn. obszary na których przyrost rzeczywisty okazał się mniejszym od naturalnego objęto nazwą obszarów emigracyjnych.

Wreszcie wyodrębniono terytorja zastoju demograficznego na których gęstość zaludnienia wzrosła w ciągu omawianego dziesięciolecia co najwyżej

o 1 mieszkańca na km². Dalsze zróżnicowanie demograficzne podaje legenda mapy.

Analiza wzmiankowanego obrazu wskazuje, że całe Kresy Wschodnie za wyjątkiem dwóch powiatów pd., trzech pn.-wsch. oraz jednego środkowego są terenem ożywionej penetracji i migracji. To samo odnosi się do wsch. części województwa białostockiego (5 powiatów) i lubelskiego (6 powiatów). Poza tym zwartym obszarem istnieje na terytorjum Rzeczypospolitej 12 wysp chłonących ludność (pow.: Morski, Tczew, Włocławek, Łódź, Warszawa, Przesnycz z Ostrołęką, Kielce i Końskie, Częstochowa, Kraków z Chrzanowem i Oświęcimem, Tarnów, Nowy Targ oraz pd.-wsch. okręg naftowo-drzewny).

O ile idzie o miasta jest rzeczą zmienną, że Lwów, Lublin i Poznań nie zdołały wytworzyć wokół siebie wyraźniejszego obszaru chłonięcia.

Co się tyczy obszarów zastoju demograficznego to grupują się one zwarcie w Polsce zach. gdzie sąsiadują z okolicami zdecydowanego ubytku gęstości zaludnienia. Zjawisko zastoju stwierdzono także w powiecie zbarraskim.

VII. Poradnia geograficzna.

STANISŁAW LESZCZYCKI.

Analiza fizjognomji miasta.

Problemy i zagadnienia z geografji miast zestawil ostatnio W. Ormicki [11] dając szereg wskazówek dla opracowań monograficznych. Zasadniczą częścią geograficznej monografji miasta jest plan krajobrazowy [1, 4, 7, 14]; pozwala on bowiem na szczegółową analizę i daje podstawy do ujęcia syntetycznego. W planie krajobrazowym podstawowemi składnikami są: 1) położenie geograficzne miasta, 2) geometryczny zarys planu, 3) fizjognomja miasta. Niniejszy artykuł omawia sposób sporządzenia planu i metodę analizy fizjognomji miasta.

Plany mogą być analityczne (szczegółowe) [14, Geisler: Gdańsk] uwzględniające poszczególne budynki i najdrobniejsze parcele niezabudowane, lub syntetyczne [6, 10, 15] polegające na zgeneralizowaniu analitycznego obrazu, ujmujące w całości bloki domów lub dzielnice, albo schematyczne (szkieletowe), które otrzymuje się wprost z obserwacji bloków domów i najważniejszych budowli [1, 2, 7, 10, 13].

W literaturze polskiej najsilniej daje się odczuć brak planów analitycznych, syntetycznych bowiem są częściowo zastąpione przez opisy miast [6, 12, 15¹⁾], dlatego przedewszystkiem powinno się dążyć do zebrania jak najliczniejszych materiałów z tej dziedziny geografji. Artykuł niniejszy podaje schemat konstruowania planu fizjognomicznego, zastosowany dla miasta polskiego średniej wielkości. Jednak zależnie od wielkości i charakteru gospodarczego miasta powinno się każdorazowo dostosowywać metodę badań (zbierania materiałów, kreślenia planu i t. p.) uwypuklając cechy charakterystyczne danego miasta. W załączonym schemacie przeprowadzono rzeczową klasyfikację, traktując wszystkie cechy fizjognomiczne równoważnie, należy więc w tym kierunku wprowadzać zmiany kwestjonariusza, aby uchwycić dla każdego miasta cechy najbardziej istotne.

Przygotowanie materiałów. Przed wykonaniem planu fizjognomicznego, należy zaopatrzyć się w szczegółowy plan miasta, zazwyczaj katastralny lub regulacyjny, stwierdzić jego datę sporządzenia, ostatniej reambulacji, aby zdać sobie sprawę z jego aktualności. Plan powinien mieć oznaczone wszystkie arterje komunikacyjne, zabudowania, place niezabudowane podzielone granicami parcel. Podziałka jego winna być duża, od 1:2000 do 1:5000. Plan należy b. starannie skopjować, a następnie izohipsami (np. co 5 m) wyznaczyć podłoże topograficzne, aby mieć materiał

¹⁾ Opisy fizjognomiczne dają liczne monografie miast polskich wydane w ostatnim dziesięcioleciu.

ścisty do dyskusji nad położeniem geograficznym miasta [4]. Przed rozpoczęciem pracy należy ułożyć kolejność zdejmowanych cech (z wypukleniem charakterystycznych), przystosowując do nich odpowiedni klucz znaków.

Studjum fizjonomji miasta powinno uwzględniać:

I. Ulice i drogi. Przebieg dróg, węzły, przecięcia i t. d. uwidocznione są na planie (z tem związane zagadnienia omawia Sosnowski [16]) należy więc oznaczyć ich cechy fizjognomiczne, t. zn.:

1) szerokość: jezdnie jedno- lub kilkotorowe, lub szerokość podać w metrach;

2) fizjonomia: a) budulec (bruk, asfalt, kostka i t. p.), b) stan nawierzchni, c) konstrukcja budowlana, zasadniczo związana z materiałem budowlanym, d) znaki orientacyjne;

3) funkcjonalność: a) ze względu na znaczenie komunikacyjne (linje dojazdowe, tranzytowe, i t. p.), b) ze względu na charakter ruchu (handlowe, przemysłowe, mieszkalne, spacerowe i t. p.);

4) intensywność ruchu: a) jakość środków lokomocji (ruch pieszy, pojazdy pociągowe, mechaniczne, elektryczne i t. p.), b) ich ilość w ciągu doby.

Technicznie można wymienione zagadnienia rozwiązać przez zastosowanie dla szerokości dróg sygnatury linijnej (ewentualnie przez wierne naniesienie drogi w podziałce [15]), jej fizjonomję oznaczyć można barwną obwódką, funkcjonalność sygnaturą powierzchniową, intensywność ruchu przez barwne wypełnienie drogi lub na specjalnej mapie. Dwie pierwsze cechy wymagają jednorazowej obserwacji, następne zaś osobnych badań.

II. Fizjonomia budynków. Zaznacza się w planie krajobrazowym miasta najsilniej, łącznie zaś z użytecznością budynków daje istotne kryteria do podziału miasta, wymaga tedy b. starannego uwzględnienia. Z charakterystycznych cech wchodzi tu w rachubę:

1) piętrowość [15] lub naziom [7] w kilku kategoriach;

2) materiał budowlany: drzewo, cegła, kamień ciosany, kamień polny, beton, żelbeton i t. p. Przy tem uwzględnić konstrukcję budowy;

3) wyprawa ścian: niewyprawione, bielone, szalowane, tynkowane i t. p. Przy tem można znaczyć charakterystyczną barwę ścian;

4) kształt dachu [4, 10]: jedno..., dwu..., czterospadowy, naczółkowy, przyczółkowy, łamany, płaski, schodkowy, mansardowy i t. p.;

5) materiał pokrycia dachu: słoma, deska, gont, papa, blacha, eternit, dachówka i t. p.;

6) typ budynków: a) według planu poziomego [4], b) według ogólnego wyglądu z uwzględnieniem poprzednio wymienionych cech: dom wiejski, podmiejski, kamienica czynszowa, willa, dom kołszarowy i t. p., c) według stylu budowy: gotyk, renesans, barok, neoklasycyzm i t. p.

Ażeby zaś uwzględnić te wszystkie składniki fizjonomji, musi się sporządzić kilka map, bowiem do wyznaczenia cech posłużyc się można jedynie czterema typami znaków: obwódka sygnaturowa, obwódka barwna, sygnatura powierzchniowa i barwna powierzchnia. Materiału dostarczają jednorazowe obserwacje. Możliwe jest jednak uproszczenie klucza w drodze kombinowania cech fizjognomicznych w pewne typy (według 6 b).

III. Użyteczność i funkcjonalność budynków. Plan krajobrazowy miasta winien uwzględniać przeznaczenie budynków, zaznaczające się do pewnego stopnia w fizjonomji [1] Według użyteczności dzielą się budynki na następujące kategorie:

1. gmachy monumentalne: a) kościoły, klasztory, kaplice, b) zamki i pałace, c) resztki murów miejskich, d) ratusz, e) budynki reprezentacyjne i zabytki architektoniczne (teatr, muzeum i t. p.) i t. d.;

2. budynki publiczne: a) urzędy, b) szkoły, c) szpitale, d) komunikacyjne (dworce, porty, poczty i t. p.), e) zakłady użyteczności publicznej i t. d.;

3. budynki przemysłowe: a) fabryki, b) zakłady przemysłowe, c) warsztaty rękodzielnicze, d) magazyny i składy handlowe,

e) budynki wystawowe i t. d.;

4. budynki mieszkalne: a) wille, b) domy jednorodzinne, c) kamienice czynszowe, d) domy koszarowe, e) kolonje fabryczne, robotnicze i t. p., f) budynki gospodarcze związane z osadnictwem rolniczym, podmiejskiem i t. d.;

5. budynki różne: bez przeznaczenia, ruiny i t. d.

Strona techniczna da się rozwiązać, jak wspomniano wyżej, zebranie jednak materiałów jest trudniejsze. W razie pojawienia się w badanym mieście szczególnie charakterystycznego typu zabudowania (cegielnie [2], młyny i t. p.) wskazaniem jest zastosowanie specjalnego znakowania. Przy omawianiu użyteczności budynków nie należy pomijać sprawy rozmieszczenia biur (zwłaszcza handlowych), banków, sklepów i t. p. co metodycznie ujmuje Tuominen [19] na 33 mapach dla miasta Turku.

IV. Powierzchnia niezabudowana zajmuje zazwyczaj dużą przestrzeń, zwłaszcza w obszarze peryferycznym i wpływa decydująco na charakter fizjonomii miasta, gdy spoglądamy na nie z daleka lub oglądamy jego plan. Rozmieszczenie kultur (rolnych) pozwala na uchwytnie granic miasta (linijnie lub pasowo) między miastem a wsią, względnie przedmieściami a okolicami podmiejskimi. W powierzchni niezabudowanej wyróżnia się:

- 1) wody bieżące i stojące,
- 2) kultury rolne: role, łąki, pastwiska, ogrody warzywne, sady i t. p.,
- 3) nieużytki: kamieńce, hałdy, bagna, moczary i t. p.,
- 4) zieleńce: parki, skwery, plantacje, trawniki, ogrody i t. p.,
- 5) podwórza, parcele przeznaczone pod budowę (puste),
- 6) place dla celów przemysłowych, handlowych¹⁾, rękodzielniczych i t. p.,
- 7) place komunikacyjne (obszary dworców, lotniska i t. p.),
- 8) boiska sportowe,
- 9) cmentarze (z wyróżnieniem wyznania),
- 10) place o różnym przeznaczeniu (place ćwiczeń wojskowych i t. p.).

Ważniejsze powierzchnie należy zaopatrzyć nazwą lub dać liczbowy odnośnik do tekstu. Technicznie można powierzchnie oznaczyć barwą ze względu na jej wygląd, a sygnaturą powierzchniową ze względu na funkcjonalność.

W niniejszym schemacie starano się podać wszystko to, co w analitycznym planie fizjognomicznym znaleźć się powinno, zależnie zaś od charakteru miasta i możliwości pracownika, fizjognomja może być szczegółowiej lub ogólniej traktowana. Każdy plan analityczny ze względu na obfitość szczegółów jest mniej lub więcej przejrzysty, a szczegóły zacierają istotny jego charakter, dlatego obok niego powinno się sporządzić plan syntetyczny oparty na generalizacji poprzedniego. Na mocy fizjognomji powierzchni i budynków można wyróżnić dzielnice miasta (stare miasto, dzielnica handlowa, przemysłowa, administracyjna, reprezentacyjna, komunikacyjna, mieszkalna, willowa i t. p.) o specyficznym wyglądzie i funkcji w stosunku do całego miasta. Piętrowość i zawartość budynków [6, 10, 13, 15] daje kryterium do podziału miasta (centrum zwarte, wysokobudowane, obszar luźnego zabudowania, rozproszenia peryferycznego i t. p.). Z rozproszeniem łączy się kwestja powierzchni fizjognomicznych, które pozwalają na wyznaczenie granic miasta (j. w.).

Również fizjognomja i użyteczność budynków klasyfikuje miasto pod względem wyglądu i charakteru gospodarczego [1]. Generalizacja planu musi być umiejętna, obraz zaś syntetyczny łatwiej uzyskać można przez odrębne opracowywanie poszczególnych cech fizjognomicznych. Pomocą tu będzie przede wszystkim cytowana literatura, a zwłaszcza plany.

Literatura polska posiada jeden [15] plan analityczny, dwa syntetyczne [6, 15] i dwa schematyczne [7, 8]. Jedyny plan analityczny Tarnowa jak-

¹⁾ W a k a r [17] uważa rynek za zasadniczą cechę fizjognomiczną miasta.

kolwiek wykonany jest b. starannie, ma zmieszana w sygnaturach fizjognomję z użytecznością budynków. Literatura obcojęzyczna jest bez porównania obfitsza. Cenne zestawienia bibliograficzne załączone są do prac: Simchego [14] cytowanych 18 pozycy], Müllera [10] 169 poz., Bluhma [2] ponad 200 poz.

Spis cytowanej literatury.

1. *Bobek H.* Innsbruck (Eine Gebirgsstadt, ihr Lebensraum und ihre Erscheinung), Forsch. z. Deut. Land. u. Volksk., B. XXV, H. 3, 1928.
2. *Bluhm E.* Königsberg Pr., Lipsk 1929.
3. *Deszczka Wł.* Rozmieszczenie domów, oraz wielkość i rozmieszczenie osiedli w Polsce, Kwart. Statyst., T. VIII, Z. 4, 1931.
4. *Geister W.* Die deutsche Stadt, Forsch. z. Deutsch. Land. u. Volksk., B. XXII, H. 5, 1924.
5. *Kossmann O.* Rys geograficzny planu m. Łodzi, Czas Przycz., T. IV, 1930.
6. *Kossmann O.* Zabudowanie miasta Łodzi pod względem krajobrazowym, Czas. Przycz., T. V, 1931.
7. *Kubijowicz Wł.* Z antropogeografii Nowego Sącza, Prace Inst. Geogr., Kraków, 1926.
8. *Kubijowicz Wł.* Cartes principales de la géographie humaine de la ville, Pam. II. Zjazdu Geogr. i Etn. Stow., T. II, Kraków 1930.
9. *Kuncewicz M.* Plany przeglądowe miast polskich, Warszawa 1929.
10. *Müller E.* Die Altstadt von Breslau, Wrocław 1931.
11. *Ornicki W.* Miasto jako przedmiot badań geografji, Wiad. Geogr., 1932.
12. *Ptaśnik J.* Miasta w Polsce. Wiedza Współ., T. II, Lwów.
13. *Preston E. James.* Vickburg a study in urban geography, Geogr. Rev., Vol. XXI, Nowy York 1931.
14. *Simche Z.* O typach planów krajobrazowych miast, Przegl. Geogr., T. VIII, 1928.
15. *Simche Z.* Tarnów i okolica, Tarnów 1930.
16. *Sosnowski O.* Powstanie, układ i cechy charakterystyczne sieci ulicznej na obszarze wielkiej Warszawy, Warszawa 1928.
17. *Tuominen J. K. V.* Das Geschäftszentrum der Stadt Turku, Societas Geograph. Fennia Helsinki 1930, T. 54, Nr. 2.
18. *Wakar W.* Osiedla o charakterze miejskim i podmiejskim wojew. warszawskiego łącznie z Warszawą, Kwart. Statyst., T. VI, Warszawa 1929.

VIII. Recenzje. (*Comptes-rendus*).

Klimatologia i meteorologia.

Stenz Edward. *Über den grossen Staubfall 26—30 April 1928 in Südosteuropa.* Gerlands Beiträge zur Geophysik 1931, t. 33, str. 313—337. Rozprawa Stenza stanowi rozszerzenie poprzednio opublikowanych studiów z zakresu głośnego opadu pyłu w pd. Polsce w kwietniu 1928 r. Autor zgromadził literaturę dotyczącą wywiewania, zaobserwowanego na Ukrainie, poddał krytycznej ocenie opad pyłowy w Polsce i w Rumunji, poczem szkicuje obraz zasięgu zjawiska. Opierając się na analizach pyłu przedsięwziętych przez polskich uczonych (Kreuz, Tokarski) zamyka broszurkę omówieniem chżyłości „chmury pyłowej“ i podkreśleniem geologicznego znaczenia procesu.

Polskie problemy migracyjne i kolonizacyjne.

H. Bagiński. *Wolność Polski na morzu.* Warszawa, Wojsk. Inst. Nauk. Wydawniczy, 1931, str. 96. — W zwięzły ale treściwy sposób zapoznaje autor czytelnika z geograficzno-polityczną stroną zagadnienia i uzasadnia nasze nieprzedawnione prawa morskie. W dobie wzmózonej i wytyżonej akcji niemieckiej zwróconej przeciw naszemu dostępowi do morza, jest broszura Bagińskiego bardziej aniżeli kiedykolwiek aktualna i cenna.

Pamiętnik I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy 14—21 Lipiec 1929. Warszawa—Poznań—Kraków, Rada Organizacyjna Polaków z Zagranicy, 1930, str. 268. — Pamiętnik I-go Zjazdu Polaków z Zagranicy ma w naszych dzisiejszych warunkach wszelkie dane, by stać się „Compendium“ w sprawach Polonji Zagranicznej. Zamieszczenie referatów ideologicznych wprowadza czytelnika w sedno zagadnień emigracyjnych i mniejszościowych na platformie realnej, zaś dzięki publikacji sprawozdań delegatów zyskujemy orientację w potrzebach i bolączkach Polonji Zagranicznej w poszczególnych państwach.

Pozatem — i to może rzecz ważniejsza — Pamiętnik jest pierwszym uświadomionym krokiem po drodze ujęcia tego zaniedbanego u nas niestety problemu emigracyjnego. Potrzeba wstrząśnięcia sumieniem narodu, żyjącego w niepodległym państwie zaakcentowana jest wyraźnie. Oby w ślad za pierwszym krokiem poszły dalsze, równie owocne i przemysłane. Ale to w dużym stopniu zależy od społeczeństwa.

Osadnictwo, prehistorja i etnografja.

Tuominen J. K. V. Das Geschäftszentrum der Stadt Turku. Fennia 1930, t. 54, Nr. 2. — Autor stawia pytanie czy i gdzie znajduje się w Turku „City“, względnie gdzie położona jest dzielnica handlowa. Celem rozwiązania problemu bada w drodze analizy kartograficznej rozmieszczenie poszczególnych sklepów na 29 mapkach. Dochodzi do wydzielenia sklepów o tendencji dośrodkowej (np. handel owocami, kwiatami, skórami i t. d.), odśrodkowej (rzeźnictwo, naprawa obuwia), obojętnej (piekarnie) i niejasnej (fryzjerzy, litografja). Zebranie w m. 30 sklepów o tendencji dośrodkowej pozwala na wyróżnienie w m. 31 jądra handlowego strefy przejściowej, obszarów zajętych pod składy i fabryki, oraz budynki publiczne.

Na specjalną uwagę zasługuje plan wyszczególniający naziom budynków i sposób użytkowania poszczególnych pięter (piętro zamieszkałe, hotelowe, niezamieszkałe [sklep, biuro, szkoła] i wyszyskané jako skład).

Walther Kuhn. Die jungen deutschen Sprachinseln in Galizien. Ein Beitrag zur Methode der Sprachinselforschung. Mit einem Vorworte von Univ. Prof. Dr. Eduard Winter in Prag. Münster in Westfalen, Aschendorfsche Verlagsbuchhandlung, 1930, 244 str., 5 map w tekście, 11 tablic, 1 mapa poza tekstem.

Po dość obszernym wstępie autor szkicuje gospodarczy stan pd. Polski przed rokiem 1772, daje przegląd skutków średniowiecznej kolonizacji niemieckiej, omawia stanowisko Żydów w pd. Polsce i daje zarys stosunków polsko-ruskich po roku 1772. Na tak naszkicowanym tle dyskutuje terytorjalne rozmieszczenie kolonij, pochodzenie kolonistów, czas powstania wysp językowych, rodzaj i sposób kolonizowania polskich osad oraz rozmiary imigracji do miast. Rozdział czwarty zajmuje się stosunkami gospodarzami. Autor stara się uwypuklić wpływ niemieckiej gospodarki rolnej na lokalne rolnictwo, przedstawia prawo spadkowe i ugrupowanie socjalne, zajmuje się rzemiosłem, dzierżawami i doprowadza opis gospodarczy do czasów powojennych. Omawiając zagadnienia ludnościowe zwraca uwagę na stosunki zdrowotne, dyskutuje zagadnienie przyrostu naturalnego, emigracji i stara się skorygować daty urzędowego spisu ludności.

Rozdział, traktujący o stosunkach narodowościowych i religijnych należy do ciekawych, ze względu na próbę zarysowania rozmiarów wzajemnego wpływu kulturalnego Polaków, Rusinów, Niemców i Żydów. Ostatni rozdział omawia ramy organizacyjne elementu niemieckiego. Zamykają go konkluzje i wytyczne na przyszłość.

Jak z przeglądu treści wynika rzecz pisana jest ze znanstwem przedmiotu. I właśnie ono — niezależnie od tego czy z poglądami Autora godzimy się czy też nie — sprawia, że dzieło zasługuje na pełną uwagę ze strony polskiej.

Zdzisław Simche. Tarnów i jego okolica. Tarnów 1930. Nakładem gminy miasta Tarnowa ku uczczeniu jubileuszu sześćsetlecia założenia miasta. Stron XII + 303, rycin 130 + 23, tablic 62, poza tekstem mapa topograficzna 1:75.000 i wielobarwny plan krajobrazowy Tarnów 1:5.000.

Nader krzepiącym objawem jest „Tarnów i jego okolica“ już ze względu na nakładcę. Miasto Tarnów wydało tę książkę ku uczczeniu jubileuszu sześćsetlecia założenia miasta. To należy podkreślić, i 40-tysięczny Tarnów zapisać w pamięci.

Książka jest typową, nowoczesnie pomyślaną monografią geograficzną. Nowoczesność leży nie w poprzestaniu tylko na stronie czysto geograficznej, lecz na uwzględnieniu w pracy i innych odłamów nauki, związanych z geografją, właściwą sobie zależnością funkcjonalną. Jednostka tak mała jak Tarnów z okolicą o promieniu 8 km, nie może posiadać wiele opublikowanych materiałów źródłowych. Z tego powodu w spisie figurują przeważnie dane różnych instytucyj, jak prywatnych, tak publicznych i państwowych, związanych z tym terenem. Z rozdziałów o charakterze antropogeograficznym zaznacza się ciekawym ujęciem kwestyj osadniczych, na przykładzie okolicy Tarnowa, rozdział o osadnictwie wiejskiem. Poważna część książki poświęcona jest życiu gospodarczemu miasta (opracował W. Ormicki), które ujęto nader szczegółowo, głównie pod względem dynamicznym. Związki gospodarcze ogólnopaństwowe zostały uwzględnione w całej pełni. Zjawiska

gospodarcze są bogato ilustrowane kartogramami i wykresami o nader zręcznym ujęciu. Niektóre kartogramy mają wartość wręcz dydaktyczną, o ile chodzi o związki gospodarcze pojedynczego miasta, w tym wypadku Tarnowa, z zapadłymi nieraz zakątkami kraju.

Za ostateczny ekstrakt pracy z punktu widzenia krajobrazu miejskiego należy uważać dołączony do książki plan krajobrazowy Tarnowa (w podziałce 1:5,000), który uwzględnił bardzo szczegółowo podział budowli pod względem: materiału, konstrukcji (domy drewniane „na węgiel¹⁾”), wysokości (ilość pięter), charakteru (willowe, zwykle mieszkalne), przeznaczenia, wieku (stare, nowoczesne) i t. p. Tak szczegółowe ujęcie na planie głównym musiało się odbyć cokolwiek kosztem przejrzystości, pojętej jako możliwość uchwycenia wszystkich elementów składowych, a przynajmniej grających najważniejszą rolę, już na pierwszy rzut oka w planie. Rozwiązanie to zostało przez dodanie schematycznej mapki rozmieszczenia typów krajobrazowych (podziałka 1:26,000), która pozwala zorientować się bezwzględnie w zasadniczych typach i ich rozmieszczeniu. Krajobraz miejski jest zagadnieniem nowym i nie posiada wyrobionych metod kartowania. Stąd też każda praca w tej dziedzinie jest cennym nabytkiem. Plan krajobrazowy Tarnowa jest w literaturze polskiej pracą najbardziej wykończoną w tym kierunku. Osobnej wzmianki wymaga strona ilustracyjna książki. Liczba i dobór są szczytem tego, co można dać. Szczególnie dobrze są dobrane ilustracje krajobrazowe w rozdziałach traktujących o fizjografii. Ujęcie i wykonanie często artystyczne. Godne naśladowictwa są rysunki piórkowe, ilustrujące osadnictwo, a wykonane przez autora książki. Prawdziwą zaletą dzieła jest brak ilustracji personalnych. Praktyczną wartość książki podnosi umieszczony na końcu słowniczek terminologiczny, pozwalający na korzystanie z dzieła i szerszym sferom. Kilka drobnych przeoczeń¹⁾ (np. w rozdziale „Szata organiczna”), zapewne drukarskich, nie umniejsza zasadniczej wartości książki, stwarzającej typ miejskiej monografii geograficznej, zaprojektowanej ongiś przez ś. p. prof. Ludomira Sawickiego, a urzeczywistnionej przez jego ucznia, b. pracownika Instytutu Geograficznego Uniw. Jagiell. *W. Deszczka.*

Nelson Helge. *Svenska stadstyper: Byggnadsmaterial och stadsplaner.* (Typy miast szwedzkich: materiał budowlany i plany miast). Svensk Geografisk Arsbok 1931, str. 3—30.

Celowo ilustrowana planami i fotografiami rozprawka dzieli miasta szwedzkie na drewniane, murywane i kamienne, zastanawiając się nad historycznym przesuwaniem się linii zasięgowych poszczególnych typów. Ze względu na plany wyróżniono także trzy grupy miast, a mianowicie miasta o planie średniowiecznym (charakterystyczna rola targowisk), nowożytnym i nowoczesnym.

Pewne zastrzeżenia można by mieć co do miast „nowożytnych“, których powstanie przypada na wieki XVII, XVIII i XIX.

Müller E. *Die Altstadt von Breslau. Citybildung und Physiognomie. Ein Beitrag zur Stadtgeographie.* (Veröffentlichungen der Schlesischen Gesellschaft für Erdkunde E. V. und des Geographischen Instituts der Universität Breslau hg. v. dr. M. Friederichsen). Wrocław, Marcus, 1931, 131 str., 57 fotogr., 5 map i planów.

Wyczerpująca rozprawa Müllera zajmuje się geografją starego Wrocławia. Otwiera ją dyskusja pojęcia „City“, podbarwiona historycznym przeglądem ogólnej strony zagadnienia. Rzecz właściwa rozpada się na 3 rozdziały, a poprzedzona jest omówieniem materiałów i metody badań. W rozdziale 3-cim rozważa autor rozwój zaludnienia, zastanawia się nad genezą ubytku zaludnienia, dyskutuje wreszcie gęstość zaludnienia, zamieszkania, zabudowania i t. d. Rozważania nad obszarem starego miasta biorą w rachubę rozbudowę miasta pionową i poziomą, uwzględniają zanik powierzchni niezabudowanej; duży nacisk spoczął na przedstawieniu wyzyskania obszaru (jeden z najistotniejszych punktów dla oceny „City“). Ścisłe geograficzny jest rozdział 5-ty zajmujący się fizjonomią miasta. Kolejno omówiono plan, naziom i style budowlane oraz komunikację.

¹⁾ Żałować należy, że nie udało się spolszczyć całkowicie dołączonej mapy topograficznej 1:75,000 przez zmianę oznaczeń i skrótów.

25 tabel podaje przejrzyście cały materiał liczbowy. Dzieło jest luksusowo ilustrowane. W geografii miast stanowi krok naprzód dzięki metodyczności i wszechstronności ujęcia. Uwagi powyższe nie dotyczą strony ściśle historycznej, której ocena leży poza fachowem przygotowaniem recenzenta.

Witt Kerner. Darstellung der Volksdichte im Nord- und Mitteldeutschland 1925. Petermanns Mitteilungen, 1931, z. 11/12.

Rozprawka Kenera, zaopatrzona w piękną wielobarwną mapę gęstości zaludnienia północnych i środkowych Niemiec, zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na dyskusję metod. Autor omawia poglądy Fr. Leydena, nawiązuje do rozważań Neukircha K., de Martonne'a i O. Schlütera. Szeroko uwzględnia szwedzką szkołę (St. de Geer, A. Söderland). Polemika z L. Assmannem i G. Greimem, jak sądzić należy, nie przejdzie bez echa i w Polsce. Dyskusja na temat znaczenia jednostek fizjograficznych w metodyce badań nad gęstością zaludnienia nie wnosi niczego nowego.

Jest rzeczą charakterystyczną, że z literatury polskiej znana jest autorowi jedna tylko mapa gęstości zaludnienia i to z r. 1916 (Romer).

Demogeografia i antropologia.

Dr. J. Moscheles. L'urbanisme et la répartition des professions dans les différents pays de la République Tchécoslovaque. Revue Statistique Tchécoslovaque 1931, p. 640—654. — Autorka stwierdza, że Morawy, Śląsk i Czechy mają zgórá dwa razy wyższy odsetek ludności miejskiej aniżeli Słowacja i Ruś Podkarpacka. Udział ludności zawodowo czynnej układa się przeciwnie. Zawody urzędnicze, skupiające się wyraźnie w miastach słowacko-ruskich, nadają im odmienny charakter. Ludność miast, położonych na historycznych ziemiach czeskich, trudni się handlem i przemysłem, podczas gdy na wschodzie poza stanem urzędniczym dominuje na Słowacji rolnictwo i przemysł, na Rusi zaś Podkarpackiej rolnictwo.

Życie gospodarcze.

Dzierżyński Józef. Spożycie tytoniu w Polsce. Nakładem Dyrekcji Polskiego Monopólu Tytoniowego, Warszawa 1930. 179 stron, 54 tablic, 44 kartogr. i wykresy. — Studium Dzierżyńskiego J. oświetla w sposób wszechstronny sprawę konsumpcji tytoniu w Polsce. Po uwagach wstępnych autor dyskutuje spożycie tytoniu w Polsce w latach 1925—1928, przeprowadza porównanie ze spożyciem zagranicą i rozważa wpływ poszczególnych czynników na wahnięcia w spożyciu. Analizuje zjawisko sezonowości w spożyciu, związku między uprawą tytoniu a konsumcją, zastanawia się nad skutkami przemienictwa, omawia wpływ mechanizacji i industrializacji, studjuje zależność wahań od ceny tytoniu itd.

Bogaty dział tablic, wykazów i kartogramów ułatwia korzystanie z właściwej pracy. Pod względem metodycznym rozprawa służyć może za wzór.

Drobny przemysł i chałupnictwo T. I.:

Wacław Strzelecki. Chałupnictwo tkackie w Królestwie Kongresowem w latach 1816—1850, Tadeusz Czajkowski. Chałupnictwo tkackie w Żelowie, Roman Smereczyński. Kowalstwo chałupnicze Sułkowic. Warszawa, Instytut Gospodarstwa Społecznego 1931. — Badania Instytutu Gospodarstwa Społecznego noszą znamię wybitnie regionalne; traktują bowiem chałupnictwo na tle okolicy, z której wyszło.

Trzy rozprawy, składające się na I. tom, wyraźnie odzwierciedlają zamiar regionalnego podejmowania zagadnień. Studium Strzeleckiego oświetla stosunki w zakresie chałupnictwa tkackiego w Królestwie Kongresowem w pierwszej połowie XIX w.

Dwa następne mają inny charakter. Autorowie podejmują analizę stosunków współczesnych, ograniczając się do naszkicowania tła historycznego.

Metodyczny sposób ujmowania zagadnień sprawia, że wydawnictwo Instytutu Gospodarstwa Społecznego nie tylko otwiera oczy na niesłuchanie właśnie u nas ważną dziedzinę pracy — ale równocześnie pobudza do samodzielnej pracy badawczej w tym kierunku.

Sprawozdanie Komisji Międzyministerjalnej do zbadania zagadnień turystyki 1928—1931. Warszawa, Ministerstwo Skarbu 1931, str. 164. — W bo-

gatym w treść tomie zawarto wyniki 3-letnich studjów. Dzieło składa się z dwóch części. Pierwsza, o charakterze referatowym, zajmuje się analizą gospodarczego znaczenia ruchu turystycznego, obecnym stanem turystyki, przemysłu turystycznego i urządzeń turystycznych w Polsce, następnie porównaniem organizacji turystyki i propagandy turystycznej zagranicą. Rozważania na temat Polskiego Urzędu Turystycznego kończą część pierwszą. Część II. ma charakter ściśle sprawozdawczy. W załącznikach znajdujemy projekt wniosku o polskim urzędzie turystycznym i program jego działalności.

Krieg Walter. Der Staat Vera Cruz. Eine wirtschaftsgeographische Untersuchung mit besonderer Berücksichtigung des Problems der wirtschaftsgeographischen Karte. (Hamburg'sche Universität. Abhandlungen aus dem Gebiet der Auslandskunde). Hamburg-Friederichsen i de Gruyter, 1931, 4^o, 65 str.. 1 mapa wielobarwna. — Rozprawa Kriega budzi przede wszystkim interes teoretyczno-kartograficzny i metodologiczny. Składa się ona z dwóch części: pierwszej ogólnej, która porusza zagadnienia kartografii gospodarczej i drugiej szczegółowej, zajmującej się geografją gospodarczą Vera Cruz. Część teoretyczno-ogólna streszcza się w skrytykowanym zadaniu kartografii gospodarczej. Autor kolejno rozważa czynniki geograficzno-gospodarcze i proponuje techniczne środki dla zobrazowania ich roli w syntetycznej mapie gospodarczej. Za punkt wyjścia dla konstrukcji mapy przyjmuje krajobraz. Na tle jednostek krajobrazowych kreśli poszczególne czynniki gospodarcze.

Próbe należy uważać za pomyślną. Mapa nie jest przeładowana. Wybór czynników zdaje się być trafnym (choć w niektórych wypadkach kryteria klasyfikacyjne nie zupełnie są jasne) — spis literatury wykazuje pewne niedopuszczalne braki (nie notuje np. Eckerta).

W całości rozprawa jest niezwykle interesująca i zętuje na gruntowne przestudjowanie.

Wirtschafts- und Verkehrsgeographischer Atlas von Schlesien herausgegeben von Prof. dr. Walter Geisler. Wrocław, Marcus, 1932, 50 arkuszy 33×52 cm; 30 str. tekstu objaśniającego.

Zamiarem Geislera było możliwie pełne zobrazowanie gospodarki Śląska a mianowicie w drodze wykazania ścisłego związku, który zachodzi między gospodarującym człowiekiem a ziemią. Do realizacji planu stanęło prócz Redaktora 23 autorów. Kartograficzne wyniki ich pracy ujęto w 4 rozdziały. Na 13 arkuszach zarysowano przede wszystkim ogólne podstawy gospodarki (hypsometria, deniwelacje, główne typy użytkowania ziemi, gleby, mapy klimatyczne: opad i termika, nasłonecznienie; gęstość zaludnienia, ruch ludności, stosunki religijne, struktura zawodowa). Szczególnie starannie i oryginalnie opracowane zostały stosunki termiczne. Dziwnym zbiegiem okoliczności brak w tym rozdziale mapy narodowościowej. Kartony do arkusza 1-go i 13-go cechuje brak obiektywności naukowej.

Bardzo ciekawą jest syntetyczna mapa gospodarcza Śląska (ark. 13) i mapa gęstości zaludnienia. Drugi rozdział poświęcono rolnictwu. Na szczególną wzmiankę zasługują: mapa jakości gleby, mapa geograficznego rozmieszczenia zarobków (przychodu) w Niemczech oraz mapy, obrazujące gospodarkę mleczną na Śląsku.

Ogromnie pouczające są mapy Nr. 24—27, podające rozmieszczenie obszarów nadprodukcji i zbytu dla pszenicy, żyta, zbóż chlebowych i jadalnych ziemniaków na Śląsku.

W rozdziale trzecim ciekawą próbe metodyczną daje mapa górnicza (29 i 30), następnie opracowanie gospodarki wodnej (31). O stanie elektryfikacji informuje niemal wyczerpująco arkusz 32.

Kilkanaście map i kartonów zaznajamia z rozmieszczeniem i znaczeniem poszczególnych gałęzi życia przemysłowego. Osobna tablica poucza o gospodarce Wrocławia. Znakiem czasu jest mapa 40 na której zobrazowano ilość wspieranych zasiłkami bezrobotnych.

Stosunkowo błądo wypadł rozdział czwarty (handel i komunikacja) w szczególności zaś mapy z arkuszy 41 i 42. Dalsze opracowania (np. mapa 43) są bez porównania bardziej wartościowe. Nader cenną jest mapa obciążenia szlaków komunikacyjnych (44). Kartogramy 46—48 mają cechy geograficznych. Wysoką natomiast wartość geograficzną posiada arkusz 49 z mapą średniej odległości od najbliższej stacji, oraz z mapą wskazującą na związek

między organizacją komunikacji a osadnictwem. Zamyka całe dzieło piękna i pouczająca mapa izochron Wrocławia.

W całości dzieło Geislera, które doszło do skutku przy współautorstwie przede wszystkim von Geldern Crispendorfa, zasługuje na jak najpochlebniejsze wyróżnienie. W geografii niemieckiego Śląska jest ono niewątpliwie etapem. Jeżeli przepracowanie morza cyfr i liczb rzuca niezwykle pochlebne świadectwo na pracowitość autorów, a rozwiązania kartograficzne dowodzą dużej inwencji i intuicji badawczej, to plan atlasu — przynosi trwały tytuł do chwały Geislerowi.

Krótko mówiąc jest ten atlas wzorem kartograficznej monografii.

Wykonanie techniczne (Columbus-Verlag, Berlin, Lichterfelde) jest niejednolite. Niektóre arkusze bez zarzutu, inne nienależycie pokryte barwami.

Wiktor Ormicki.

Geografia polityczna.

Podział administracyjny Państwa. Wnioski Komisji. (Materiały Komisji dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów). Warszawa 1931. 169 stron, + 1 mapa. — Opublikowany ostatnio V tom materiałów, zawiera obszernie umotywowany projekt nowego podziału administracyjnego państwa. Przewiduje on następujące województwa: Pomorskie obszar 27.300 km² ludność według spisu z 1921 r. 1.743.000 osób (odsetek Polaków wzgl. rz.-kat. 80'67); Poznańskie 28.900 km², 2,333.000 osób (87'68); Śląskie 9.500 km², 1,916.000 osób (80'49); Lubelskie 20.700 km², 1,445.000 (84'02); Łódzkie 10.600 km², 1,482.000 osób (79'07), Krakowskie 39.700 km², 3,735.000 osób (91'23); Stołeczne 5.400 km², 1,409.000 osób (78'53); Warszawskie 55.200 km², 3,402.000 osób (88'69); Lwowskie 50.300 km², 4,677.000 osób (26'65); Poleskie 49.800, 1,121.000 osób (19'71), Wileńskie 64.400 km², 2,070.000 osób (50'48) i Wołyńskie 30.200 km², 1,437.000 osób (11'56). Zasadą podziału jest regionalizm gospodarczy i kulturalny.

Otwarte stawianie zagadnień i jasna dyskusja nadają wzmiankowanej publikacji szczególną wartość.

Obca literatura o Polsce.

Friedrich Kürbs. Die Osteuropäischen Staaten. Polen, Litauen, Lettland und Estland als Staats- und Wirtschaftskörper. Stuttgart — Ferdinand Enke, 1931, str. 266, z mapą 1:7¹/₂ miliona. — W dziele Kürbsa, które — jak to zresztą z tytułu wynika — niema aspiracji geograficznych, wymagają dwa momenty podkreślenia. Pierwszym z nich to nadzwyczajne znanstwo przedmiotu i tak rzadka w nauce niemieckiej bezstronność. Ow chłód naukowy i rzeczowość, z jaką książka jest pisana, zasługują na wyróżnienie.

Drugi moment ma charakter jeszcze bardziej znamieny. Autor jest zwolennikiem niemiecko-polskiej kooperacji gospodarczej. Zdaje sobie sprawę z trudności jej zorganizowania i widzi je nie bez racji na polu psychologicznym.

Niepotrzebnie jednak wysuwa Kürbs Niemcy jako pośrednika („der gegebene Mittler“) do nawiązania nici między gospodarką wzmiankowanych państw a życiem ekonomicznym świata. Tak nie jest — i o ile nie podlega wątpliwości, że podjęcie normalnych stosunków wymiany handlowej byłoby połączone z obopólną korzyścią, o tyle — dla nas przynajmniej — nie ulega wątpliwości, że w razie dalszego kierowania się Niemiec pobudkami psychologicznymi a nie rzeczowymi, wejście gospodarstw społecznych Polski i państw pń.-wsch. Europy dokona się nietylko bez Niemiec ale i wbrew ich woli.

Wszak duża część tej roboty została już zrobiona.

W. O.

Przedpłata roczna wynosi 6— zł., cena pojedynczego zeszytu 60 gr. podwójnego 1'20 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Wiktor Ormicki.

Nakładem Księgarni Geograficznej „ORBIS“, Kraków-Dębni, Barska 41.
Odbito w Tłoczni Geograficznej „Orbis“ w Krakowie pod zarządem Pawła Czuja.